Nr. 174. We Lwowie, Wtorek dnia 29. Lipca 1884. Rok XVII.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg. do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie frank. — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji *Dziennika Polskiego* plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu pana Kiselki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Moose, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Freudler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit)).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji *Dziennika Polskiego*. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Wysokość szkód, przez wylewy zrządzonych.

Wydział powiatowy Tarnowski wykazuje w bardzo wyczerpującem sprawozdaniu 54 gminy jako dotknięte wylewem Dunajca, Biały, Zimnejwody, Łękawki, Czarny, Przesnysa, Szwedki, Wontoku, Strusinki, Czarniawy, Kisielki, Korzenny, Grabianki, Żabnicy, Pogwizdówki i wód dzikich. Obszar zalany wynosi 4423 morgi gruntów gminnych, a 2672 morgi gruntów dworskich.

Szkody wynoszą:

w uszkodzonych 250 budynkach, 6 młynach i 1 tartaku	5.790 zł.
w zabranych 363 morgach nadbrzeżnego gruntu	60.247 „
w zasypanych kamieniami i piaskiem 525 morgach gruntu	30.830 „
w uszkodzonych budowlach wodnych:	
a) wałach	810 „
b) szluzach	1.200 „
c) przepustach	200 „
d) jazach	3.830 „
e) tamach	17.230 „
f) opaskach	3.000 „
g) kanałach	4 300 „
w zniszczonych plonach rolnych . .	237.013 „
„ łąkach	29.723 „
„ pastwiskach . . .	16.330 „
„ lasach	4.410 „
ogółem	414.913 zł.

Na wyżywienie ludności do zbiorów przyszłorocznych potrzebuje powiat 39.394 zł., na przezimowanie inwentarza żywego 24.228 zł., na zakupno nasion dla obsiewu jesiennego 15.728 zł., dla obsiewu wiosennego 21.993 zł., na przywrócenie komunikacji 6.010 zł., na naprawę wałów, szluz, przepustów i tam 19.040 zł., wreszcie na wykonanie nagłych budowli ochronnych celem zabezpieczenia ludności od dalszej utraty ziemi przez podmywanie brzegów 9.380 zł.

Powiat Turka wykazuje 23 gminy i obszary dworskie nawiedzone wylewem Dniestru, Stryja, Jasieniczki, Szandrowczyka, Botełczanki, Jabłonki i Krywego. Ilość osób dotkniętych klęską wynosi 1.005, obszar zalany 667 morgów gruntów ornych i 176 morgów łąk.

Szkody w zniszczonych $11\frac{1}{2}$ morgach gruntów wynoszą . . .	960 zł.
w plonach	7.610 „
ogółem	8.570 zł.

Na wyżywienie ludności lub zakupno nasion nie potrzebuje powiat turczański żadnej zapomogi.

W powiecie Wadowickim zalały rzeki Wisła i Skawa, tudzież potoki: Wieprzówka, Jaszczurówka, Rzyki, Cedroń, Kleczówka i Paleczna wraz z mniejszymi potokami górskimi 44 gminy i 37 obszarów dworskich z ludnością 35.500. Według gruntownie opracowanego sprawozdania Wydziału powiatowego zostało poszkodowanych powodzią 1.019 gospodarzy gruntowych z liczbą członków rodzin 4.027. Obszar zalany zajmuje: gruntów włościańskich 4.505 morgów 600☐ sążni, z czego przypada na grunta orne 4.280 morgów 600☐ sążni, na łąki zaś 225 morgów; gruntów dworskich 2.654 morgi (z tego 2.424 morgów roli, 136 morgi łąk, a 94 m. wikla) — ogółem 7.159 m. 600☐ sążni.

Szkody wynoszą:

18 znacznie uszkodzonych budynków 3.600 złr., 475 mniej uszkodzonych budynków 14.250 złr., młyn mączny, kościany i tracz w Zembrzycach 350 złr. tartak wodny w Izdebniku 500 złr., młyn wodny w Radoczy 50 złr., tartak w Rzykach 500, ogółem	19.250 złr.
137 morgów zabranego najprzedniejszego gruntu, będącego w wysokiej kulturze, wielkiej wartości . . .	44.575 „
378 morgów 1.200☐ sążni gruntu żwirem zasypanego, który przez długie lata nie może być użytym pod kulturę	69.648 „
przerwanie tam na Wiśle zbudowanych i utrzymywanych przez konkurencje, zniszczenie opasek i jazów na Skawie i pomniejszych rzekach, zasypanie żwirem sztucznych kanałów prywatnych . .	39.440 „
szkody w plonach rolnych i na łąkach	554.370 „
ogółem .	727.283 złr.

W obec tak nadzwyczajnej klęski w powiecie, którego kultura stoi bardzo wysoko, a gospodarstwo rybne najwyżej w całej Europie, Wydział powiatowy uważa kwestję przyszłego wyżywienia ludności za nader ważną i doniosłą, proponuje jednak tylko połowę potrzebnej kwoty rozdać tytułem zasiłków, drugą zaś połowę użyć na dostarczenie zarobku przez wykonanie nagłych robót publicznych. Na wyżywienie ludności potrzebuje powiat 160.000 złr., na przezimowanie inwentarza żywego 32.000 złr., na zakupno zaś nasion do siewu 56.500 złr. Na przywrócenie komunikacji potrzeba 5.820 złr., na pilne zaś naprawy budowli ochronnych na Wiśle 22.770 złr., na co już rząd małą kwotę doraźnie zaliczył.

Naprawę budowli wodnych na Skawie uważa Wydział powiatowy za bezowocną, gdyż rzeka ta wraz z dzikimi dopływami górskimi, które toczą ogromne masy kamienia i powodują ustawiczną zmianę łożyska Skawy, potrzebuje systematycznej regulacji w całej długości oraz robót górskich, czego też powiat i interesenci najusilniej się domagają.

W powiecie Bocheńskim zalały rzeki: Wisła i Raba z potokami: Strumień, Drwinka, Grobka, Stradomka, Tarnawka, Libichówka, oraz dzikiemi wodami lasowemi z puszczy Niepołomickiej 102 gminy i 56 obszarów dworskich z ludnością 66.205 dusz. Nawiedzionych klęską jest 4.092 gospodarzy, obszar zaś zalany wynosi w gminach $12.414\frac{1}{2}$ morga (z tego ról $7.600\frac{1}{2}$ morga, łąk 2.807, pastwisk $1.940\frac{1}{4}$, ogrodów $66\frac{3}{4}$ m.), a na obszarach dworskich $5\,975\frac{1}{2}$ morgów (z tego $4.016\frac{1}{2}$ m. ról, 1520 łąk, 400 pastwisk, 19 ogrodów).

Szkody wynoszą:

uszkodzonych 226 budynków, ośm młynów, 4 jazy	3.817 złr.
$102\frac{1}{2}$ morga gruntów zabranych	22.574 „
361 morgów gruntów zasypanych żwirem i piaskiem	7.813 „
uszkodzone prywatne tamy, wały itp. oprócz wałów konkurencyjnych	9.550 „
zniszczone plony rolne	478.484 „
ogółem	522.238 złr.

Na wyżywienie ludności pozbawionej zupełnie wszelkich środków do życia potrzebuje powiat 200 000 złr., oprócz tego na dostarczenie zarobku dla 4031 rodzin poszkodowanych około 150.000 złr., na zakupno zaś nasion do siewu 43.892 złr.

Wszystkie powyższe daty zebrane i sprawdzone zostały osobiście przez członków Wydziału powiatowego na miejscu w każdej z poszkodowanych gmin z osobna.

W powiecie Nadwórniańskim z dwóch rzek Prutu i Bystrzycy przepływających ten powiat, wylała tylko Bystrzyca wraz z potokami Strymba i Worona w 4 gminach, w mniejszych zaś rozmiarach w 11 gminach. Szkody w ogóle nie wielkie. Zalanych gruntów wykazuje powiat 395 morgów.

Plony zniszczone przedstawiają wartość	500 złr.
grunta zabrane lub zasypane . . .	4.342 „
budowle wodne na Bystrzycy . .	6.841 „
Ogółem	11.683 złr.

Na wyżywienie ludności i na zakupno nasion nie potrzebuje powiat zapomogi. Tylko na ochronne budowle wodne na Bystrzycy w gminie Nazawizowie celem zapobieżenia wdarciu się rzeki Bystrzycy do łożyska potoku Strymby i zalania 5 gmin powiatu Nadwórniańskiego, a dalszych 5 gmin powiatu Tłumackiego, oraz mostu kolejowego i miasta Tyśmienicy w powiecie Stanisławowskim, potrzebuje powiat doraźniej zapomogi 5822 złr.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Sejmowi wniosek na przedłużenie drogi krajowej Borszczowsko-Jezierzańskiej do Kolendzian.

Wydział krajowy odniósł się do Namiestnictwa o uznanie dojazdu do stacji w Kopyczyńcach (linji kolei Transwersalnej Stanisławów-Husiatyn) za publiczny dojazd kolejowy.

Ponieważ, jak wiadomo, most na Sanie w Jarosławiu został podczas tegorocznej powodzi zerwany, głównie z powodu utworzonego zatoru z drzewa, przeto Wydział krajowy odniósł się do Prezydjum Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie u władz wyższych odpowiedniego rozporządzenia, ażeby tak przybijanie tratew górskich i łączenie ich w większe jednostajne transporty, jakoteż i składy drzewa spławnego wolno było urządzać tylko poniżej mostu krajowego na Sanie. Tylko takie zarządzenie może, zdaniem Wydziału krajowego, uchronić w przyszłości most od zerwania, a względnie od ciągłego uszkodzania.

Również upraszał Wydział krajowy prezydjum Namiestnictwa, aby istniejący skład drzewa z przed mostu krajowego na rzece Dniestrze w Haliczu przeniesiony został poniżej tego mostu. Przy każdem bowiem wezbraniu rzeki Dniestru woda unosi drzewo z tego składu i tworzy zator przed mostem zwykłym i powodziowym, co zagraża obudwom zerwaniem. W końcu oświadczył Wydział krajowy Prezydjum Namiestnictwa, że gdyby przedstawienie to nie uzyskało u władz kompetentnych należytego uwzględnienia, w takim razie na wypadek zerwania w przyszłości którego z powyższych mostów, przez napływ drzewa spławnego, Wydział krajowy nie przystąpi więcej do odbudowania i utrzymywania stałej komunikacji krajowej w miejscach, w których ona w ten sposób przerwaną zostanie.

W sprawie osiedlenia Mazurów we wschodnich powiatach Galicji.

Emigracja naszego ludu do Ameryki, pisze organ Towarzystwa gospodarskiego, jest rzeczą prawie nową, bo chociaż z zaboru pruskiego przed wieloma już laty powychodziły partje włościan nietylko do Stanów Zjednoczonych, ale nawet do Brazylji, to przecież były to wypadki odosobnione, rzadkie, nie obejmujące szerszych kół wieśniaczych i ograniczające się prawie na zachodnie kresy naszej ojczyzny, gdzie wieśniak party i wydziedziczany do nędzy, porzucał glebę ojczystą, aby za morzem szukać — chleba. Lekkomyślna emigracja należała do największych rzadkości. Od niejakiego czasu zmieniły się jednak rzeczy — nieuwzględniając słabszego nieco udziału w ciągu ubiegłego roku — emigracja przybiera coraz większe rozmiary, postępując jak zaraza od zachodu ku wschodowi; dotąd odbywa się emigracja z Mazurów, a kto wie, czy nie dotknie z czasem i Rusinów z powiatów górskich. Dotąd tylko, Mazury emigrowali. Niektóre rodziny poszły wprawdzie za namową niesumiennych agentów, nabywających zwykle grunta emigrujących, wielu jednak poszło z konieczności, nie znajdując w przeludnionych, ubogą glębę mających powiatach sposobu wyżycia pomimo pracy. Cokolwiek zresztą spowodowało emigrację, emigranci przepadli dla nas, a to szkoda ogromna. Czuło to wielu i biadało, p. Z. Jaroszyński jednak przewodniczący oddziału stanisławowskiego nie tylko czuł ale i postanowił działać pzeciwko, tak zgubnemu postępowaniu; podniósł tę sprawę i pomimo różnych trudności doprowadził do tego, że może uda się skierować tę emigrację na żyźne a mniej zaludnione obszary wschodnich powiatów Galicji. W tym celu rozesłał następujący okólnik, stosujący się do wszystkich właściwie oddziałów:

„Szanowny Panie! Ze względu na rok rocznie powtarzające się emigrowanie mazurskiego ludu z zachodniej Galicji do Ameryki, spowodowane przeludnieniem tamtej części kraju, z uwagi z drugiej strony na brak roboczej ludności w wielu miejscowościach w wschodniej Galicji, który to brak utrudnia u nas rozwój rolnictwa i przemysłu, widząc w emigracji Mazurów do Ameryki niepowetowaną stratę dla kraju wynikłą tak z ubytku pracowitego rodzinnego żywiołu, jakoteż i gotówki na podróż i zakupno gruntów w Ameryce wywożonej, uczuwając zarazem niezmiernej doniosłości potrzebę zaludnienia narodowym elementem naszym tych stron Rusi, które i braku rąk roboczych doznają i zasilenia nim dla wielu powodów potrzebują, postawiony został przez podpisanego już 5 lat temu wniosek zwrócenia emigracji Mazurów do Ameryki się odbywającej do wschodniej Galicji. Wniosek ten, będąc przyjętym przez nasz Oddział i następnie przez ogólne zebranie Towarzystwa gosp. we Lwowie, po dłuższem traktowaniu, na ponownie sformułowane już żądanie moje utworzenia w łonie komitetu Towarzystwa gosp. we Lwowie biura informacyjno-pośredniczącego, celem ułatwiania przy osiedlaniu się włościan emigrujących z powiatów zachodnich we wschodniej Galicji, został odesłany do ostatecznego załatwienia, do komitetu, który ma plan tego załatwienia następnemu ogólnemu zebraniu Towarzystwa do zatwierdzenia przedstawić. Komitet uznając potrzebę zebrania przedewszystkiem potrzebnych wiadomości, gdzie i pod jakiemi warunkami mogliby włościanie mazurscy osiedlać się we wschodnich powiatach, uchwalił udać się do Oddziałów z żądaniem, aby zechciały dostarczyć komitetowi ile możności jak najdokładniejszych wykazów obszarów, które bądź w całości, bądź też częściowo, mogłyby być rozparcelowane i na jakich rozparcelowanie to miałoby się uskutecznić warunkach, ze względu na cenę i termina wypłat przy sprzedaży. Doniesienia takie będzie komitet utrzymywał w ewidencji, zawiadamiając zarazem o tem komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie i oświadczając, że gotów jest włościanom z powiatów zachodnich wskazywać gdzie i na jakich warunkach według doniesień oddziałów znajdują się grunta do nabycia. Ażeby zatem oddział nasz mógł zadość żądaniu temu uczynić, udaję się do Szan. Pana z prośbą o łaskawe doniesienie pod adresem moim w Bludnikach, poczta Halicz, czy życzy Pan sobie rozparcelować pomiędzy Mazurów część gruntów, jaką ilość takowych na to Pan przeznacza, po jakiej cenie i na jakie spłaty, wreszcie jaka gruntów tych jakość i pozycja, czy może Pan dodać drzewa na pobudowanie się osiedleńców itp. szczegóły, które w załączonym kwestjonarzu są wyszczególnione.

Ponieważ nadto Rada oddziału przy przesłaniu komitetowi Towarzystwa gospodarczego we Lwowie zebranych dat, może być powołaną do zaopinjowania potrzeby zasiedlenia danej miejscowości ludnością mazurską, jakoteż do zdania sprawy czy wysokość wymaganej ceny jest zgodną z wartością gruntów, przeto raczy szan. pan również donieść, ażali w razie potrzeby dozwoli pan podane szczegóły sprawdzić i osądzić na miejscu specjalnej komisji w tym celu przez Radę naszego oddziału Towarzystwa gospodarczego wysłanej.

(Kwestjonarjusz).

1. Imię i nazwisko mającego grunt na sprzedaż. 2. Z kim i gdzie mają interesanci o kupno traktować. 3. Wymienienie nazwy obszaru dworskiego a względnie też gminy, jakoteż powiatu i najbliższej poczty, gdzie grunta są na sprzedaż. 4. Czy grunta należą do dominikalnych, czy też do rustykalnych. 5. Czy grunta te są w jednym kawałku, czy też w kilku i jak wielkich 6. Wymienienie rodzaju gruntów, (tj. ogród, rola, sianożęć, pastwisko, las o jakiem drzewie, wikle). 7. Wymienienie ilości poszczególnego rodzaju ziemi, od morga, z wyłączeniem prawa propinacji. 9. Czy opłata ma nastąpić zaraz, czy w ratach, i iloletnich. 10. Czy sprzedaje się cały obszar dominikalny lub rustykalny, czy też część onego, jak oraz, czy cięży na sprzedawanych gruntach pożyczka hipoteczna jakiej instytucji i w jakiej wysokości, oraz ilość rat niepłaconych. 11. Czy sprzedający grunta z ciężącą na nich hipoteką, obowiązuje się oczyścić tę hipotekę i w jaki sposób lub wyjednać od instytucji przeniesienie długu na nowonabywców parceli, w jakich warunkach spłaty, w ilu ratach i w jakiej wysokości. 12. Czy osiedleńce zanim się pobudują, będą mogli gdzie prowizorycznie się umieścić. 13. Czy drzewo budulcowe dostarczone będzie przez sprzedającego darmo, w jakiej ilości, czy też za zapłatę i jaką, na pniu w lesie, jak odległym od parcel sprzedawanych, czy też z przywozem na miejsce stać mających budynków. 14. Czy w okolicy daje się uczuwać brak robotników i jakie ceny za roboty. 15. Jaka jest parafia najbliższa i najbliższy kościół. 16. Czy będzie wolno w razie potrzeby wysłanej z Rady oddziału komisji podane szczegóły sprawdzić i osądzić odpowiedność ceny i warunków na miejscu?

Przewodniczący Stanisławowsko - Bohorodczańsko-Nadwórniańskiego oddziału Towarz. gosp.

Ostatnich trzydziestu.

Znów zamknęła się cicho i bez żalu gdzieś daleko na angielskiej ziemi mogiła nad trumną człowieka, o którym prawie ze Słowackim powiedziećby można:

Ani łzy jednej, pamiątki, ni żalu,
Ani wspomnienia nad garstką popiołu,

chociaż przed laty z górą 50 powiedzieć o nim było można z tymże Słowackim:

Czy on pomyślał wśród nocnych błękitów,
Gdy Polska z grobu powstająca jękła,
Gdy leżał martwy w trumnie Karmelitów,
A trumna w chwili zmartwychwstania pękła;
Gdy swój karabin przyciskał do łona...
Czy on pomyślał w onczas, że tak skona?

Po ciężkiej, długiej chorobie umarł d. 8. bm. w Londynie weteran z r. 1830/31 śp. Leon Burzyński, który spłaciwszy dług krwi ojczyznie, zapomniany i ukryty przez lat 53 dźwigał ciężar tułactwa na ziemi angielskiej, gdzie dzięki swym zdolnościom i wielkiej gotowości do każdej pracy, przez długie lata sprawował obowiązki urzędnika na kolei i w ten sposób zarabiał na utrzymanie życia.

Niech mu da Pan Bóg odpoczynek wieczny!

Po śmierci jego pozostało jeszcze w Anglji i Irlandji weteranów z r. 1830/31 trzydziestu, potrzebujących opieki i pomocy, gdyż wiek sędziwy nie pozwala im już zarabiać na całkowite utrzymanie.

Trzydziestu tych wiernych ojczyznie synów ma jedną prawie, rzec można, pomoc w znanem czytelnikom Towarzystwie „Literary Association of the Friends of Poland Sussex Chambers 10 Duke Street Saint James. S. W. London."

Towarzystwo to, którego od lat 40 z górą niezmordowanym sekretarzem i głową zarazem jest czcigodny major Szulczewski, nie mając z kraju poparcia, jest w tem nieszczęśliwem położeniu, że aczkolwiek z boleścią serca z braku funduszów owych 30 weteranów w połowie bez wsparcia pozostawać musi.

Położenie naczelnika tej dobroczynnej instytucji kreśli wiernie list następujący, pisany do jednej z głośnego imienia śpiewaczek naszych:

„Literary Association of the Friends of Poland, Sussex Chambers, 10, Duke Street, St. Jamess, S. W."

Londyn 8. lipca.

Szanowna Pani!

Od lat przeszło 40 jako sekretarz powyższego Towarzystwa, stojąc na straży sprawy polskiej w Anglji i zajmując się niesieniem ulgi i pomocy chorym i wiekiem schylonym rodakom naszym, spada na mnie obowiązek zbierania funduszów na ten cel, co jest powodem trudzenia Pani tem pismem.

Nieraz byłem przez przyjaciół Anglików wzywany, abym się udał do artystów Polaków, słynnych z ich rzadkich talentów, które publiczność tutejsza hojnie wynagradza; co uczyniłem lat temu dwa, pisząc do pp. R. i M., ale nawet żadnej od nich nie odebrałem odpowiedzi!

Mimo tak nieprzyzwoitego obejścia się tych panów względem mnie, przeszło 70 lat liczącego starca, oficera b. wojsk polskich, ozdobionego krzyżem „Virtuti militari", postanowiłem odezwać się do Pani, znanej ze swej dobroczynności w kraju, do Pani, szlachetnej niewiasty polskiej, którą los szczęśliwy postawił wyżej nad niedostatek; do Polki, co ma czułe serce dla innych, abyś wzrok litości rzuciła na przykre położenie mniej uposażonych od losu ziomków Pani, a tułaczów w Anglji.

Dziś wskutek poniesionych strat przez śmierć dość wielu dobroczyńców i dawnych członków Towarzystwa, stan kasy jego w prawdziwie opłakanym jest stanie (jak to dołączony wykaz finansowy okazuje), tak, iż bez rychłego zasilenia jej, wsparcie, choć liche, biednym braciom naszym dawane, wstrzymanem być musi.

Mam zaszczyt pozostawać dla szanownej Pani
uniżonym sługą
(podp.) *Karol Szulczewski.*"

Major Szulczewski i tu się zawiódł, bo i pani... śpiewaczka opery włoskiej, nie odpowiedziała ani słowa.

Słowacki opisawszy, jak koledzy-tułacze w Paryżu zebrali składkę na pomnik kapitana M., pisze w końcu tak:

Ale Ty Panie, który z wysokości
Patrzysz jak giną Ojczyzny obrońce,
Błagamy Ciebie przez tę garstkę kości,
Zapal przynajmniej na śmierć naszą słońce...

Czy znajdą się u nas ludzie, którzy poprą usiłowania szlachetnego majora Szulczewskiego, co „zapala słońce" pociechy — nie na śmierć — ale na ostatni zmierzch życia 30 weteranów Polaków w Anglji i Irlandji?

Znajdą! — odpowiada *Kurjer Poznański*, za którym ten artykuł powtarzamy.

Korespondencje.

Kraków 27. lipca.

(Dar dla pogorzelców Dukli. — Pomnik Lilli Wenedy. — Przyjazd Czechów).

Prezydent miasta dr. Weigel asygnował imieniem Rady miasta Krakowa dla pogorzelców Dukli kwotę stu pięćdziesięciu złr., które natychmiast odesłano na miejsce przeznaczenia.

Posąg Lilli Wenedy wydaje się coraz lepiej, zwłaszcza gdy uprzątnięto plac i umieszczono wcale ozdobne ławki. W ogóle ta część plantacyj sama przez się ładna i bardzo starannie utrzymana, zyskała wiele przez ustawienie tego pomnika nie wielkich wprawdzie rozmiarów lecz doborowego dłuta. Pochwały godną jest myśl profesora dr. Jordana upiększenia plantacyj naszych pomnikami i powinna znaleść jak najwięcej naśladowców.

Z każdym dniem powiększa się cyfra zapowiadających swój przyjazd Czechów. Oprócz właściwego stowarzyszenia gimnastycznego „Sokol koliński", tudzież ich rodzin i znajomych w Kolinie, przyłączać się będą większe i mniejsze grupy gości z Pragi, Ołomuńca, Berna, Opawy i Cieszyna. Samych pedagogów ma przybyć przeszło 200. Cyfra ogólna powiększy się i przybyć mającemi deputacjami lwowskiego „Sokoła" tudzież wysłannikami innych większych miast Galicji na powitanie naszych pobratymców czeskich. Także ma przybyć wiele osobistości, zajmujących w narodzie czeskim stanowisko wybitne.

Celem ułożenia programu przyjęcia Czechów zaprosił prezydent miasta dr. Weigel na dzień jutrzejszy 40 obywateli do sali posiedzeń Rady miasta.

Przepisy

o udzielaniu przez Bank krajowy pożyczek na melioracje gruntów.

§. 19. Spłata pożyczek udzielonych przez Bank krajowy w obligacjach melioracyjnych z kuponem bieżącym, może być przyspieszaną przez dobrowolne ze strony dłużnika powiększenie którejbądź półrocznej raty o sumę wystarczającą na pokrycie jednej lub więcej rat przyszłych, przypadających na kapitał według planu umorzenia (§ 15. ust. 3). Jednakowoż przyspieszona spłata dokonana w jednym z półrocznych terminów, nie zwolni dłużnika od obowiązku regularnego uiszczania w każdem z następnych półroczy, dalszej raty na procent i na kapitał wraz z wszystkiemi przynależnemi dopłatami; nie zmieni bowiem ani pierwotnego planu umorzenia, ani rozkładu rat, ale jedynie skróci czas zwrotu pożyczki o tyle półroczy, ile rat półrocznych na kapitał zostało spłaconych wcześniej niż to oznaczał pierwotny rozkład.

Wszystkie przedterminowe wpływy otrzymywane przez Bank krajowy, bądź na wcześniejsze zmniejszenie, bądź na całkowitą spłatę zaciągniętej pożyczki, tenże Bank będzie w obowiązku dołączać z końcem odpowiedniego półrocza do funduszu umorzenia obligacyj meljoracyjnych celem wycofania z obiegu odpowiedniej ich sumy.

§. 20. Każde bądź całkowite, bądź częściowe uchybienie zapłaty którejkolwiek z półrocznych rat (§. 15. ust. 2, 3.) wkładać będzie na opaźniających się obowiązek płacenia Bankowi krajowemu procentów zwłoki w stosunku następującym:

a) jeżeli zaległość zostanie uiszczoną najpóźniej w dniu 15 po uchybionym terminie, żadne procenta zwłoki nie będą od dłużnika ściągane; b) w razie dopuszczonej bądź przez spółkę wodną, bądź przez właściciela majątku ziemskiego zwłoki dłuższej nad dni 15, zalegający będą w obowiązku uiszczać Bankowi krajowemu procenta zwłoki za czas od terminu, w którym zapłata winna była być dopełnioną, obliczane w stosunku 6% rocznie za pierwsze trzy miesiące, w stosunku 7% rocznie za drugie trzy miesiące, za każdą zaś dłuższą zwłokę w stosunku 8% rocznie.

Frakcje półmiesięcy obliczane będą za całe półmiesiące.

Procenta zwłoki obliczane będą zawsze od całej zaległości rat przypadających tak na kapitał jak na procent, jak niemniej i na opłaty dodatkowe, nie przestaną zaś biegnąć aż do chwili całkowitego uiszczenia wszystkich kwot zalegających.

Przy częściowem uiszczaniu zaległości będą przedewszystkiem pokrywane rzeczone opłaty dodatkowe, i koszta spowodowane egzekucją, następnie procenta zwłoki, reszta zaś uiszczonej kwoty będzie zaliczaną na zmniejszenie raty zalegającej.

§. 21. Bank krajowy jest uwolnionym od opłat przy dokumentach i od opłaty stempla od obligacyj meljoracyjnych i kuponów wystawianych na podstawie niniejszych przepisów, a to w myśl ustawy z dnia 10. lipca 1875 (nr. 55 dz. p. p. i rozporządz. Ministerstwa skarbu z dnia 16. stycznia 1866) (nr. 9. dz. p. p.). Wszelkie inne opłaty stemplowe lub w innej formie pobierane, jakieby należały skarbowi państwowemu od pożyczek udzielanych na podstawie niniejszych przepisów, winne być ponoszone przez dłużników tychże pożyczek.

§. 22. Obowiązek uiszczenia wszystkich należności w paragrafie 15. ust. 2. i 3., i w paragrafie 16. wyszczególnionych przypadających z tytułu pożyczki udzielonej spółce wodnej, zabezpieczonym zostaje na rzecz Banku krajowego zbiorową odpowiedzialnością wszystkich uczestników (§. 61. ustawy wodnej z dnia 14 marca 1875, dz. ust. i rozp. kr. l. 38.).

Za spełnienie takiegoż obowiązku wynikającego z pożyczki udzielonej właścicielowi majątku ziemskiego, zaciągający pożyczkę będzie Bankowi krajowemu odpowiedzialnym z całego swego mienia ex nexu personali i z majątku ziemskiego na którym pożyczkę hipotecznie zabezpieczył ex nexu reali.

§. 23. Celem ściągnięcia ubiegłych procentów od pożyczki udzielonej na mocy niniejszych przepisów bądź spółce wodnej, bądź właścicielowi majątku ziemskiego, jak niemniej celem ściągnięcia rat przypadających na procent i na umorzenie dłużnego kapitału (§. 15. ust. 2. i 3.), Bank krajowy będzie władnym zażądać egzekucji w drodze administracyjnej, lub rozwinąć egzekucję sądową.

Należytości wymienione w §. 16. będą przez Bank krajowy ściągane w drodze egzekucji sądowej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Ziemie polskie.

Warszawa 26. lipca. *Dniewnik Warszawski* z dnia wczorajszego, donosi w urzędowej rubryce carskich ukazów, co następuje: „Uwolniony został ze służby sędzia pokoju m. Warszawy, koleżkij asesor Bardowskij." Mamy więc potwierdzenie oficjalne, że Bardowskij zawinił, jeźli go wykreślono ze spisu urzędników. Innej wzmianki o sprawie Bardowskiego nie znajdujemy dotąd w *Dniewniku*. Nie lubi on o podobnych rzeczach pisać, tak samo jak i o sprawach w rodzaju Szpikołoskiej, na co nadaremnie już trzy tygodnie czekamy. — Wspomniane pismo donosi też o wyroku sądowym, zapadłym d. 24. b. m. w Lublinie w sprawie przekupstwa (w czasie poboru rekruta), naczelnika straży ziemskiej powiatu Lubartowskiego, majora Ludomira Szelkinga; skazany on został na zesłanie do gubernji Tomskiej, pomocnik zaś jego w tej sprawie, felczer wojskowy Budiajew i żyd, stręczyciel interesu, Gordon, wraz z krewnym swym Lererem, także faktorem, na więzienie, pierwszy na 8-miesięcy drugim na 1 rok i 8 miesięcy.

Z Bobrujska piszą do *Kraju*: Smutne jest bardzo położenie inteligentnej większości katolickich mieszkańców naszego miasta; wątpliwa dogmatyka naszego duchowieństwa katolickiego przed ludźmi drażliwego sumienia zamyka podwoje jedynej świątyni, bo inowacje, wprowadzone ongi przez słynnego reformatora (Senczykowskiego), a utrwalone prez jego następcę, zostają w zupełnej sprzeczności z okólnikami wyższej władzy kościelnej, z których dwa czytaliśmy niedawno. W nich wyraźnie zabrania się dowolnych zmian w rytuale modłów publiczuych i przypomina kapłanom, jaką na siebie ściągają odpowiedzialność moralną przez nieposłuszeństwo kościołowi i jak się stają w tym razie podobnymi do bezwyznaniowców. Niestety, głos ten jest u nas głosem wołającego na puszczy, bowiem o materjalistyczne instynkta słowa prawdy obijają się zawsze jak groch o ścianę.

Telsze 22. lipca. Ze świętej Żmujdzi, owego „królestwa księży", jak się wyraził korespondent *Nowoje Wremia*, komunikuje rzeczony korespondent kilka wiadomości. W Telszach zatem rezydował niegdyś biskup, był konsystorz i seminarium, to wszystko zostało zniesione po „buncie" polskim, który dał się uczuć i tej prowincji; i tutaj utworzyły się liczne „bandy" i biły się zawzięcie. Przeniesiona również została za udział telszewskiej „polskiej sprawy" w powstaniu eskadra tameczna do Kowna. Mimo to przecież nic się nie zmieniło w fizjognomji miasta. Korespondenta dławi widok mnóstwa kościołów, kaplic, dławią krzyże przy drodze i nad chatami, figury świętych, księża, wszystko jednem słowem, co stanowi właściwość religijną Żmujdzi, a w czem korespondent chce widzieć „powierzchowny kult łacinstwa", którego istoty Żmujdzin nie domyśla się nawet, „religijną ignorancję" (?) w której przejawia się „dawny poganizm" Żmujdzina. „Mieszkając tu, powiada wreszcie, zapominasz, żeś w kraju rosyjskim". Odwidził w tych czasach Telsze biskup prawosławny Sergjusz. Dygnitarz cerkwi przybył bez wszelkiej pompy, rozmawiał z prostym ludem, witany był chlebem i solą przez swoich oraz przez staroobriadców i przez żydów. Miał też w cerkwi kazanie „o istocie prawosławia i łacińśtwa". Ostatni ustęp swej pracy poświęcił korespondent stanowi ziemiańskiemu: „Rosyjskich właścicieli ziemskich, powiada, już prawie tu nie ma: otrzymane na prawach tak łatwych dobra posprzedawali Żmujdzinom i wyjechali. Nawet żołnierze, którym rząd niedawno rozdał grunta, także sprzedali lasy żydom, grunta Żmujdzinom i zami poznikali. Przesiedleńcy nadbaltyccy, liche pioniery rosyjskiej sprawy — rozrzuceni są po całym powiecie; otrzymali oni po największej części szczupłe udziały i zaledwie się oswoili z otoczeniem. Jednak jest to jedyny w tej chwili stateczny żywioł rosyjski w powiecie. Z urzędników rosyjskich pozostało tu bardzo niewielu po pogromie potapowskim; ciągle jeszcze ztąd uciekają, a nowi nie mogą się zasiedlić. Coraz częściej na ich miejsca przybywają Polacy i Niemcy.

Mohylew podolski. Korespondent *Nowosti* pisze: „Podług wiadomości podolskiego gubernialnego komitetu statystycznego, mieszkańców w gub. podolskiej jest 1,000.449 mężczyzn, a 1,014.165 kobiet; z tych 1,573.813 prawosławnych, 194.604 katolików, 257.950 żydów, 13.913 „staroobriadców", 3.152 luteran i 82 mahometan. „Staroobriadcy" obecnie koncentrują się przeważnie w pow. lityńskim, po części w powiecie letyczowskim i uszyckim i w niewielkiej ilości w pow. jampolskim, mohylowskim i winnickim. Do miejscowości, którą obecnie obejmuje gub. podolska, odszczepieństwo napłynęło w drugiej połowie przeszłego stulecia. Prześladowano odszczepieńców w gub. środkowych Rosji i ci uchodzili „za rubież" do Polski. Obywatele miejscowi przyjmowali ich chętnie, osadzali w swej ziemi i w części w widokach politycznych opiekowali się nimi i pomagali im w przesiedlaniu. Z biegiem czasu utworzyły się na ziemiach obywatelskich osady „raskolników", które w każdym razie nie były przytwierdzone do pewnej jakiejś miejscowości. Raskolnicy przechodzili od jednego właściciela do drugiego, zważając na to, gdzie im będzie wygodniej żyć, i kto z obywateli był dla nich łaskawszym. Po upadku Polski i przejściu obecnych zachodnich i południowo-zachodnich gubernij do Rosji, osiedleni tu raskolnicy znowu ujrzeli się poddanymi rosyjskimi, lecz i potem jeszcze mieszkali na ziemiach obywatelskich, ponieważ ich tutaj rząd rosyjski nie prześladował. Fanatyzm raskolników z biegiem czasu słabnie i obecnie wcale nie tak wrogo odnoszą się oni do wszystkiego co prawosławne, jak odnosili się ich przodkowie. Przytem, pomiędzy samymi raskolnikami naszej miejscowości powstała niezgodność w poglądach na przedmioty wiary. Po ukazaniu się z Moskwy okólnika arcybiskupa raskolników Antonja, wielu z nich nie uznało tego listu i zupełnie się oddzieliło od tych, którzy takowy uznali. Tym sposobem rzeczony okólnik zamiast pogodzenia, stworzył odszczepieństwo w odszczepieństwie, tak, że antagonizm śród raskolników nietylko się nie zmiejsza, lecz przeciwnie coraz się zwiększa".

Sprawy zagraniczne.

Berlin 25. lipca. *Postdamer Nachrichten* piszą co następuje: „We wtorek wieczorem kazał cesarzewicz przywołać do siebie dowódcę instrukcyjnego batalionu piechoty. Zaraz potem powołano do pałacu także adjutanta tego batalionu i gdy obadwaj oficerowie wracali z pałacu, posterunki ustawione zewnątrz pałacu ściągnięto bliżej i połączono z wewnętrznemi wartami. Prócz tego wykomenderowano więcej jeszcze wojska do wzmocnienia wart. Nadto wszyscy konstablerowie potsdamscy otrzymali rozkaz do stawienia się w nowym pałacu. Tak niezwykłe środki ostrożności miały być spowodowane zamierzonym zamachem dynamitowym na nowy pałac, odnośnie na życie cesarzewicza. W środę przed południem wyjechał cesarzewicz do Anglji, przyczem zachowano także jak największe środki ostrożności". Wiadomość powyższa brzmi nieco sensacyjnie, lecz dotąd, jak zauważa *Post*, nie zaprzeczono jej z urzędowej strony.

W ostatnich dniach wydalono, jak wiadomo, znaczną liczbę zamieszkałych tu Rosjan. Los ten dotknął Rosjan wszystkich stanów i każdego wieku, jako to: kupców, ajentów, handlarzy, samodzielnych przemysłowców, studentów, pomocników, czeladników i ludzi nie mogących wykazać się jak na chleb zarabiają, bezżennych i żonatych, młodzieńców i posiwiałych ojców rodzin, co dopiero przybyłych, jako też od dawna w Berlinie osiadłych. Wydalenie nastąpiło w dwojakiej formie: łagodniejszej i surowszej. Forma łagodniejsza polega na tem, że dotknięty nią otrzymał rozkaz, iż po roku, pół roku lub kwartale winien bezwarunkowo opuścić Berlin. Surowszy rozkaz nakazuje w przeciągu dwóch tygodni nieodwołalnie Berlin opuścić. Ktoby się do tego rozkazu nie zastósował, podlegać ma w myśl §. 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. lipca 1883 karze 50 marek lub 10 dni więzienia za każdy przypadek. Od tych rozkazów wydanych w imieniu prezesa policji przez p. Friedheima, dozwolona jest apelacja do ministra spraw wewnętrznych. Wydalono pomiędzy innymi 35-letniego Rosjanina, współwłaściciela znacznego interesu handlowego, który się w Niemczech urodził i którego rodzice już poprzednio lat kilkanaście w Niemczech przebywali. Wydalono dalej przedstawiciela pewnej rosyjskiej firmy papierosów — pozostawiając dwom jego synom, chodzącym w Berlinie do gimnazjum, możność odwiedzania szkół przez dalsze dwa lata. Uczniowi szkoły malarskiej, który niedawno otrzymał nagrodę 300 marek, kazano wyjechać w przeciągu trzech miesięcy.

Wytłumaczenie takiego rozporządzenia znajdujemy zapewne w doniesieniu korespondenta berlińskiego do *Mosk. Wiedomosti*, iż Prusy zawarły z Rosją konwencją przeciw anarchistom, na mocy której nie wolno będzie rosyjskim poddanym dłużej przebywać w Berlinie. Postępowanie takie może niestety dotknąć także poddanych rosyjskich narodowości polskiej, nie mających z agitacją i rewolucją nic wspólnego.

KRONIKA.

Lwów dnia 26. lipca.

Wiadomości osobiste. Dnia 26. bm. odbył się w mieście naszem ślub p. Z. Piszklewicza, urzędnika Banku kredyt. zast., z panną Jadwigą Müller recte Żaak ze Lwowa. — W tych dniach odbył się tu również ślub p. Sobieszczańskiego, obywatela, z panną Marją E. K. Bystrzanowską. — Dyrektor Zakładu kredytowego włościańkiego w likwidacji, p. Jerzy Klein, zaręczył się z panną Olgą Stroynowską. — Hr. Karol Lanckoroński przybył do Lwowa. — Ks. Adam Sapieha bawi w zakładzie hydropatycznym w Fürstenhofie. — Prof. Alth z Krakowa udał się do Słobody rungurskiej. — Prof. Szaraniewicz wybrał się do Halicza dla rozkopywania tamtejszych budowli starożytnych, na co od konserwatora Wojciecha hr. Dzieduszyckiego otrzymał 300 złr. — Minister dr Florjan Ziemiałkowski, udając się za urlopem do majątku swego w Dębowcu, przepędził d. 23. bm. kilka godzin w Rzeszowie, gdzie odwidził pp. drów Rybickiego i Zbyszewskiego. Z Rzeszowa udał się p. minister do p. Karola Holcera w Budach, a dnia 24. bm. do Dębowca. — Minister skarbu dr. Dunajewski udał się d. 24. bm. do Ischl. — Ks. Zygmunt Radwan, członek zgromadzenia OO. Bernardynów w Rzeszowie, kapelan więzienny sądu obwodowego, zmarł w Rzeszowie d. 24. bm. w 64 roku życia. — Prezydent rzeszowskiego sądu obwodowego p. Gustaw Knendich bawi obecnie w Zarzyczu nad Sanem, a powróci po ukończeniu 4-tygodniowego urlopu. — Dyrektorem rzeszowskiej kasy oszczędności wybrano w miejsce śp. Ambrożego Towarnickiego p. Wojciecha Kalinowskiego, burmistrza. — Ignacy Domejko przybył d. 25. bm. do Krakowa, gdzie zabawi tylko czas krótki. gdyż zamierza wyjechać do Szczawnicy. — Dr. Karol Rudnicki, sekundarjusz szpitala powszechnego w Tarnowie, przenosi się do Szczucina na posadę lekarza miejskiego. — Wilhelm Braumüller, nestor wiedeńskich księgarzy, zmarł d. 25. bm. we Wiedniu. W uznaniu zasług położonych na polu wydawnictw naukowych, otrzymał on był przy sposobności 50-letniego jubileuszu zawodowego order żelaznej korony III. klasy. Posiadał także między innymi tytuł honorowego doktora uniwersytetu w Würzburgu. — Odpowiedzialny redaktor *Orędownika*, p. Stefan Bilich, wyszedł przed kilkoma dniami z więzienia w Poznaniu po odsiedzeniu w niem dłuższej kary za wykroczenia prasowe.

Kalendarz. Wtorek: Marty P. Wschód słońca o godz. 4. min. 37, zachód o godz. 7. min. 33. Pierwsza kwadra dziś (29) o godz. 11. min. 34 wieczór.

Kalendarzyk myśliwski. W lipcu polować można: na kozły, ptactwo błotne i wodne w ogólności; od 15. lipca także na przepiórki i dzikie gołębie.

Dla ofiar powodzi. Wykaz XXIV. składek, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, p. A. Wrotnowskiego: Ze skarbony d. 24. bm. 20 ct. Dochód z festynu w Sakle przez obywateli miasta Jaworowa urządzonego, nadesłał sędzia Zawadzki 111·90. Przez pośrednictwo Włodz. Siemiginowskiego: Leoncjusz Wybranowski 10, Tadeusz Cieński 5, Hohendorf 15, Seweryn Skrzyszowski 5, razem 35. Przez pośred. Rady pow. w Zbarażu ze składek uzbieranych przez dr. Juliana Kopczyńskiego 10, Michał Czarniakowski 10, Zygmunt Reinsperger 5, K. F. z Czernichowic 5, Rada pow. w Zbarażu 100, Tow. zaliczkowe w Zbarażu 10, razem 140. Przez pośrednictwo Erazma Wolańskiego: Horasteiu 5, ze składki w kościele czarnokonieckim 13, od różnych 13·50, Erazm Wolański 100, razem 131·50.

Ogółem wpłynęło do dnia dzisiejszego do kasy Banku krajowego złr. 45 961·45.

Germanizacja. Jest to rubryka kronikarska, w której niestety codzień moglibyśmy przynieść jakiś nowy fakt nieposzanowania i lekceważenia bądź naszego języka, bądź dotyczących ustaw krajowych, a winnymi są prawie zawsze współobywatele nasi mojżeszowego wyznania.

Dziś n. p. donoszą nam z miasta, że p. Aron Philipp, znany we Lwowie właściciel kilku dużych kamienic, zawsze jeszcze nie wie o tem, czy też wiedzieć nie chce, że językiem używanym do korespondencji z tutejszemi władzami jest język polski lub ruski, skargę rumacyjną bowiem przeciw p. A. U., lokatorowi swojemu, wniósł do delegowanego sądu miejskiego w języku żydowsko-niemieckim. Jak gdyby za te same pieniądze nie mógł znaleźć skrybenta, który byłby mu napisał podanie po polsku.

Lecz jeżeli karcimy jednostki za podobne zapędy germanizacyjne, to o ile dotkliwiej wytknąć należy Magistratowi miasta Brodów, że wydając odezwę do Mieszkańców miasta, stylizuje ją „*An Brody'er Bürger* . . . i t. d." po niemiecku, jak to uczynił przed kilku dniami, ogłaszając rozporządzenie antycholeryczne. Pomijając sam fakt, że w Brodach żyje do 10 tysięcy przedmieszczan nie rozumiejących po niemiecku, którzy więc z ogłoszenia tego żadnego nie odniosą pożytku, napiętnować musimy to lekceważenie ustaw krajowych i naszych uczuć narodowych ze strony Magistratu brodzkiego jako czyn niczem nieusprawiedliwiony, a tem bardziej potępienia godny, że organ ten autonomiczny działa wśród mas nieinteligentnego żydowstwa właśnie wbrew interesom narodowym.

Skład dyrekcji ruchu kolei państwowych we Lwowie. Dyrektor ruchu: Władysław Kłosowski.

Zastępca dyrektora ruchu: Posada nieobsadzona.

I. oddział. Sekretarjat. Referent: Karol Listowski.

II. oddział. Konserwacja toru. Naczelnik: inspektor Wincenty Renzenberg.

III. oddział. Służba komercjalna. Referent: inspektor Franciszek Hupert.

IV. oddział. Kontrola dochodów. Referent: Maks. Vogel.

V. oddział. Służba warstatowa. Referent: Hermann Killiches.

VI. oddział. Materjały. Referent: Juliusz Ross.

VII. oddział. Kasa. Kasjer: Jan Pillich.

VIII. oddział rachunkowy. Referent: Walerjan Weimes.

Mianowanie. Dr. Karol Engel, adjunkt galic. galic. prokuratorji skarbowej, mianowany został sekretarzem tejże.

Odszczególnienie. Cesarz zezwolił najwyższem postanowieniem z 25. maja br. poddanemu austrjackiemu Karolowi Pasternakowi, mieszkającemu w Moskwie, przyjąć i nosić rosyjski bronzowy medal koronacyjny na wstędze Aleksandra.

Statystyka pocztowa. W czerwcu podano we Lwowie 214.563 listów prywatnych niepoleconych (między temi 6752 do adresatów w miejscu); 23.932 kart korespondencyjnych; 4145 posyłek pod opaską; 3512 posyłek z próbkami; 126.756 egzemplarzy gazet; 129.853 listów urzędowych; 38.452 listów poleconych; 9500 przekazów na kwotę 328.061 złr. 91½ ct.; 38 912 posyłek wartościowych (między temi 14.263 za pobraniem w kwocie 147.500 złr. 84 ct.). Ogółem 589.625 posyłek, zatem o 2020 więcej jak w czerwcu 1883 r.

Nadeszło zaś do Lwowa: 164.783 listów prywatnych niepoleconych, 33.279 kart korespondencyjnych; 5112 posyłek pod opaską; 2218 posyłek z próbkami; 33.756 egzemplarzy gazet; 46.894 listów urzędowych; 27.652 listów poleconych; 20.204 przekazów na kwotę 395.668 złr. 52½ ct.; 29.953 posyłek wartościowych (między temi 5653 za pobraniem w kwocie 49.682 złr. 17 ct.). Ogółem 363.851 przesyłek, zatem o 3100 więcej jak w czerwcu 1883.

Sprostowanie. W *Dzienniku Polskim* z dnia 27. lipca rb. umieszczony jest wykaz większych posiadłości powiatu horodeńskiego przez izraelitów zadzierżawionych, pomiędzy którenu wymieniono „Horodnicę". Gdy podpisany właściciel tejże majętności w własnej administracji Horodnicą zawiaduje, zatem mylne powyższe twierdzenie niniejszem prostuję.

Lwów 27. lipca 1884.

Witołd Wolański.

25 kilo dynamitu. We czwartek, jak donosi *Gaz. Nar.*, przytrzymano, zapewne wskutek tajnego doniesienia, na kolei Czerniowieckiej skrzynkę, ważącą 25 kilo, która nadaną została jako pakunek. Po otwarciu skrzynki przekonano się, że zawiera ona naboje dynamitowe i że nadał ją pewien właściciel kamieniołomów niedaleko Lwowa, pan H. Spisano więc natychmiast z p. H. protokół i jest nadzieja, że zostanie przykładnie ukarany. Panu H. głównie rozchodziło się o to, że gdyby był skrzynkę nadał na kolej z zastrzeżeniem, że to jest dynamit, w takim razie koszta przesyłki byłyby daleko większe. Tak więc kosztem życia setek ludzi chciał pan H. zaoszczędzić kilkanaście centów. Dodać do tego musimy, że, jak się dowiedziano, pan H. bardzo często praktykował podobne nadawanie przesyłek dynamitowych.

Tablica pamiątkowa W Tarnowie na miejscu dwupiątrowej realności pod l. 20 przy ulicy Wałowej, będącej obecnie własnością p. J. Breitseera, stał przed laty domek zapewne drewniany, w którym mieszkał autor „Wiesława." Ta okoliczność spowodowała właściciela tejże realności do upamiętnienia tego faktu, a to wmurowaniem na froncie domu stosownej tablicy pamiątkowej. Ponieważ przed zjazdem pedagogicznym nie było już czasu na sporządzenie tablicy marmurowej, przeto umieszczono tymczasowo tablicę blaszaną z napisem: Kaźmierz Brodziński jako uczeń gimnazjalny mieszkał tu w r. 1805—1809. P. Breitseer, jak się dowiaduje *Unja*, postanowił sprawić swym kosztem tablicę marmurową.

Śmiertelność we Lwówie. W 28. tygodniu od 6. do 12. lipca wynosiła ilość zmarłych 33 płci męskiej, 36 żeńskiej, razem 69, o 12 więcej niż w 27. tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność 9 9, śmiertelność roczna 31·1 na 1000 mieszkańców. Zmarli na: ospę 2, dyfterję 1, dławiec 1, krztusiec 1, durzycę brzuszną 3, gruźlicę 27, zapalenie przewodu oddechowego 4, śmiercią gwałtowną 2, na inne rodzaje śmierci 28. Zmarło w domach karnych płci męsk. 1, żeńsk. 1.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z d. 27. lipca. Skradziono panu J. B. zegarek srebrny z takimże łańcuszkiem, pani O. H. 4 małe i 1 dużą srebrną łyżkę wart. 13 złr., pani M. H. płaszcz biały sukienny, suknię flanelową, spodnice białą, chusteczkę białą, koszulę, majtki flanelowe, fartuszek, czerwoną wstążkę i kartkę zastawniczą w łącznej wartości 25 złr., panu Z. A. kołdrę i poduszkę, pani B. W. pulares z kwotą 42 złr., a panu S. Ch. garnitur wart. 25 złr. — Znaleziono srebrny łańcuszek z 2 medalionami, parasolkę i kapelusz panama. — Zgubiono pulares z kwotą 19 złr. — Zakwestjonowano u F. Ostrowskiej 2 pary nowych bucików.

Rohatyn 26. lipca. Zapowiedziany na niedzielę 27. lipca rb. festyn ludowy na dochód powodzią dotkniętych odroczony został z powodu niepogody do następnej niedzieli 3. sierpnia.

Buczacz 26. lipca. W sprawie tutejszego gimnazjum OO Bazyljanów podały dzienniki krajowe błędnie, że już z początkiem zimowego półrocza szkolnego 1884 zamierza ministerstwo oświaty odebrać klasztorowi kierownictwo tej szkoły. Owoż mogę was zapewnić, że nastąpi to prawdopodobnie dopiero z dniem 1. września 1885, tj. wówczas, gdy otwartem zostanie rządowe, na razie zapewne niższe tylko gimnazjum. Gmina tutejsza zobowiązała się adaptować na ten cel wszystkie ubikacje w budynku OO. Bazyljanów, które to roboty, według kosztorysu rządowego, wyniosą 2900 złr. Nakoniec donoszę wam, że oprócz ustanowionych już dwóch świeckich nauczycieli gimnazjalnych, pp. Trusza i Gotowskiego, przeznaczyć ma kraj. Rada szkolna od września b. r. jeszcze trzeciego świeckiego nauczyciela.

Komarno 27. lipca. Dnia 4. maja br. odbyło się walne zgromadzenie tutejszego Towarzystwa zaliczkowego, na którem dyrekcja tej instytucji nie otrzymała od członków absolutorjum za rok miniony, ponieważ nie mogła usprawiedliwić braku w kasie znacznej stosunkowo kwoty. Wybrana na tem zgromadzeniu komisja rewizyjna, przeglądnąwszy dokładnie księgi i dokumenta odkryła, oprócz licznych nieprawidłowości książkowych defraudację 800 złr., popełnioną przez byłego kasjera Towarzystwa Jana Wierzbickiego. Sprawę tę oddano oczywiście ck. prokuratorji.

Rzeszów 26. lipca. Pomeranz, zasądzony w tutejszym sądzie obwodowym za obrazę majestatu na 8-miesięczne ciężkie więzienie, został w dniu 20. b. m. w drodze telegraficznej ułaskawiony po odsiedzeniu 5 miesięcy kary.

Koszary dla obrony krajowej, które kosztują miasto 45.000 złr., wykończone najzupełniej, oddane zostały dnia 23. b. m. do użytku załodze tutejszej obrony krajowej 55. bataljonu.

Z pod Tarnopola 27. lipca. W tych dniach pożegnaliśmy p. Józefa Scholza, starszego radcę i kierownika tarnopolskiej dyrekcji skarbu, który po 42-letniej służbie rządowej przeniósł się w stan spoczynku. Sprawiedliwością i uprzejmością w swem długoletniem urzędowaniu zjednał sobie pan Sch. ogólną sympatję i powszechny szacunek; to też nie tylko cały zastęp urzędników skarbowych tarnopolskiego powiatu skarbowego, lecz i wiele innych osób żegnało go ze szczerym i serdecznym żalem. Urzędując w kraju naszym kilkadziesiąt lat, pan Sch., mimo pochodzenia niemieckiego, nie tylko przyswoił sobie język polski w piśmie i słowie, lecz nadto przywiązał się rzetelnie do krajn naszego i całą duszą pokochał drugą ojczyznę. Dowodem tego najlepszym, że obecnie nie przeniósł się do swego rodzinnego kraju, lecz osiadł wśród nas, obrawszy sobie m. Brzeżany na miejsce zamieszkania.

Zenta (na Węgrzech) 23. lipca. Dziś odbył się tu od dawna zapowiadany pojedynek pomiędzy redaktorem Magyarem, a egzekutorem Braunem. Pierwszy odniósł kilka ran bardzo ciężkich. Chociaż cała publiczność wiedziała o pojedynku i oczekiwała rezultatu przed budynkiem gimnazjalnym, gdzie się rozprawiano na pałasze, to policja zamiast przeszkodzić spotkaniu, dopiero w kilka godzin po pojedynku zawezwała Brauna do protokółu.

Zala-Egerszeg 26. lipca. Jan Springer, mieszkaniec pewnej miejscowości z okolicy Lendvy, zawiązał stosunek miłosny z Elżbietą Meinitz, zamężną Barat. W jakiś czas później para miłosna zamordowała niewygodnego małżonka (Barata) przy pomocy służącego tegoż. Po jednomyślnem zasądzeniu we wszystkich instancjach spełniono dziś wyrok śmierci przez powieszenie najpierw na Springerze, a następnie na Elżbiecie Barat. Służącego zaś skazano na więzienie dożywotnie.

Petersburg 26. lipca. Parowiec osobowy „Aniuta" utonął dnia 24. b. m. na Wołdze w skutek gwałtownej burzy; około 20 osób utonęło.

Wiedeń 26. lipca. W ministerstwie wojny odbywały się w ostatnich czasach konferencje w sprawie wskrzeszenia wojskowo-lekarskiej Akademji, zwanej Josephinum. W naradach pod przewodnictwem ministra wojny brali udział profesorowie wiedeńskiego fakultetu medycznego. Przyjęto plan organizacyjny Akademji, przedłożony przez referenta, starszego lekarza sztabowego Podradskiego.

Sprawa szkół przemysłowych. Prof. dr. Ernest Bandrowski, przewodniczący wydziału chemicznego krakowskiej szkoły przemysłowo-technicznej i architekt S. Odrzywolski, prof. wydziału budownictwa w tejże szkole, mają z polecenia ministerstwa oświaty zwidzić podczas bieżących wakacyj państwowe wyższe szkoły przemysłowe monarchji austrjackiej. Zadaniem p. Bandrowskiego będzie poznanie tych zakładów w kierunku wydziałów chemicznych; zadaniem p. Odrzywolskiego zbadanie ich pod względem wydziałów budownictwa. Obaj profesorowie mają złożyć ministerstwu odnośne sprawozdania.

Rozmowę przez telefon na odległość przeszło tysiąc dwieście mil próbowano w Stanach Zjednoczonych. Próba powiodła się w zupełności. Rozmowa prowadzoną była z zupełną łatwością pomiędzy Cincinnati i Baltimore, i słyszaną była wybornie z obu końców.

Wyścigi w Moskwie. W czwartym dniu wyścigów letnich na torze moskiewskim, konie hodowców polskich dzielnie się przedstawiły. W biegu pierwszym o nagrody 2200, 500 i 200 rubli zwycięztwo odniosły „Margeritta" Mysyrowicza i „Sąsiad" hr. A. Potockiego. Obok nich postępowały także „Grand Duc" Grabowskiego, „Lady Saville" hr. Krasińskiego, „Gonzalo" i „Szaman" Dorożyńskiego.

W gonitwie następnej o nagrodę 800 rubli z pucharem wartości 200 rubli i medalem 100-rublowym, pierwszy stanął u mety „Hamlet" hr. Krasińskiego. Nagrodę drugą w ilości 300 rubli zdobył „Meteor" Mysyrowicza. Biegały w tej gonitwie nadto „Mocarz" hr. Potockiego, „Świta" Dorożyńskiego i trzy konie z carstwa.

Trzeci bieg (nagroda 750 rubli) należał do koni hodowców rosyjskich, choć brały w nim udział „Danseuse" Grabowskiego i „Koncept" hr. A. Potockiego. W handicapie pierwsza stanęła u mety „Sędzina" hr. Potockiego z nagrodą 595 rubli.

Dr. Koch za swoją wyprawę do Toulonu otrzymał od prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej krzyż legji honorowej.

Pierścień księcia Józefa Poniatowskiego. Jeden z abonentów *Figara*, Francuz, zamieszkały w Berlinie, ogłasza w tem piśmie, iż sąsiad jego (nazwiska nie wymienia), Polak, czy też pochodzenia polskiego, posiada pierścień, który może budzić zajęcie w potomkach ks. Poniatowskiego, zmarłego 18. października 1813 roku. Pierścień ten jest żelazny, wewnątrz złoty, na powierzchni owalnej tabliczce jest napis: „Józef książę Poniatowski", inne napisy polskie znajdują się wewnątrz pierścienia. Abonent dodaje, że właściciel pierścienia historycznego chciałby go sprzedać.

Palenie nieczystości kloacznych. W Warszawie odbyła się temi dniami w gmachu komendatury wojskowej próba aparatu pomysłu p. Świecianowskiego do palenia nieczystości kloacznych. Ustawiony w suterenie umyślnie pobudowanych kloak aparat, a raczej piec, zamienia wszystkie nieczystości w proszek zupełnie bezwonny i nie wydzielający żadnych gazów. Piec, w którym odbywa się kremacja, był przedmiotem badań Towarzystwa lekarskiego, które orzekło jego praktyczność, jako środka nie tylko ubezwaniającego, ale desinfekcjonującego skutecznie i natychmiastowo. W szpitalach, zwłaszcza też w porze epidemji, aparat, o którym mowa, powinienby z tego powodu znaleźć szerokie zastosowanie.

„Niespokojny nieboszczyk". Pod tym napisem zamieściły angielskie pisma następującą dowcipną bajeczkę: „W jednym z teatrów angielskich dawano „Macbetha". Sara Bernhardt jako gość grała swoją rolę w języku francuskim. Zauważyli wszyscy obecni w teatrze, że jakiś starzec w krzesłach starał się wszelkiemi sposobami okazać słynnej artystce swe niezadowolenie. Wstawał kilka razy, to podnosił rękę grożąc artystce, psykał, a w końcu wydobył z kieszeni surduta zardzewiały klucz i począł na nim świstać. Wszystkich uderzył sposób zachowania się starca i każdy niemal był ciekawy, kim jest właściwie; nikt go atoli nie poznał. Postanowiono przeto wyśledzić jego mieszkanie i tym sposobem dowiedzieć się o jego nazwisku. Po skończonem przedstawieniu śledzono więc starca. Z niemałem przerażeniem ujrzano, iż tenże kroczył wprost ku cmentarzowi w Westminster, kluczem otwiera bramę cmentarną i znika w jednym z grobowców!... Był to Szekspir."

Wychodźtwo. W jednym z dzienników znajdujemy statystykę wychodźczą z dwóch lat ostatnich.

I tak wyemigrowało w roku	1882	1883
z Brandenburgii i Berlina	11397	10081
z Pomeranii	23311	18657
z W. Ks. Poznańskiego	14931	12548
ze Szląska	5743	4679
z Saksonii	4221	3162
z Szlezwigu-Holsztynu	12729	9452
z Hanoweru	15749	12808
z Westfalii	6080	3929
z Hesji Nasawii	8314	6338
z prowincji nadreńskiej	8253	6620
z księstwa Hohenzollern	127	131

Dr. Schwoninger, znany lekarz ks. Bismarka, otrzymał od cesarza Wilhelma w uznaniu zasług, położonych około zdrowia kanclerza, order orła czerwonego. W prasie też pojawił się artykuł pod napisem: „Der Reichsdoctor," w którym podniesione są zasługi dr. Schwoningera jako lekarza, który najpierw wyleczył hr. Wilhelma Bismarka z jego otyłości, a następnie bardzo pomógł samemu kanclerzowi.

Kałakolczyki. Rusyfikację Królestwa Polskiego rząd rosyjski posuwa aż do najdrobniejszych szczegółów. W gubernji lubelskiej powozom i wózkom pocztowym zabroniono używać pocztowych trąbek, używanych, jak wiadomo, w całym cywilizowanym świecie, a wprowadzono natomiast duże dzwonki (kałakolczyki), znane w samej tylko Rosji.

Rada przyjacielska. Malarz: Do kroćset tysięcy... ja już nie wiem, co mam zrobić z tym moim wielkim obrazem; posyłam go z jednej wystawy na drugą, a nikt go nie chce kupić.

Przyjaciel: Wiesz co, zrób z niego prezent zakładowi ciemnych.

Wykaz zmarłych od 21.—30. czerwca br. Wojciech Chomicki, wyrobnik, l. 50, na gruźlicę płuc. Lud Marczak, sierota, l. 7, zapal. mózgu. Jan Krysa, czelad. krawiecki, l. 45, wadę serca. Karol Sumper, emeryt. radca namiest., l. 72, na wąglik. Bazyli Ulasiewicz, b. majster tkacki, l. 74, zapal. płuc. Karolina Bernbaum, córka maszynisty, 1 r., suchoty. Stanisława Betlejska, córka czel. kraw., l. 2, zapal. płuc. Katarzyna Zwarycz, żona maszynisty, l. 49, gruźlicę. Wład. Gawlikowski, b. kupiec, l. 56, apopleksję. Teresa Paszyńska, prebendarjuszka domu ubogich, l. 77, zapal. pacierza. Domicela Dulska, właśc. dóbr, l. 67, wadę serca. Michał Kulik, uczeń, l. 19, gruźl. płuc. Marja Sanecka, żona czeladn. krawiec., l. 34, gruźl. płuc. Józef Haski, właśc. domu, l. 47, porażenie. Józef Semicki, syn stróża, l. 6, na ospę. Tekla Skrętkowska, prebendarjuszka domu ubogich, l. 61, gruźlicę. Józef Góral, kelner, l. 60, gruźlicę. Fran. Jägermann, emeryt. radca, l. 72, na starość. Jakób Sandel, handlarz, l. 35, gruźlicę. Katarzyna Porodko, sługa, l. 25, tyfus plamisty. Maur. Sonne, kantorzysta, l. 40, wadę serca. Fab. Popajohan, terminator warst kolej., l. 14, błonicę. Lieba Ax, żona maklera, l. 52, zapal. płuc. Lud. Policzek, terminator introl., l. 19, gruźlicę. Wiktor Siemiatkowski, bez zatrud., l. 77, zapal. płuc. Teofil Halikowski, czeladn. stolarski, l. 27, nowotwór krtani. Paweł Kołaczko, wyrobnik, l. 67, wadę serca. Fran. Wiehler, urzędnik, l. 67, samobójstwo. Karol Larisch, urzędnik kolej., l. 46, udar mózgu. Frime Gitteles, szynkarka, l. 60, gangrenę ciała. Wojc. Piszkiewicz, syn wyrobnicy, l. 2, zapal. mózgu. Marja Ząbek, gospodyni, l. 83, na starość. Paulina Chmielowska, żona urzędnika, l. 34, gruźlicę. Michał Ostrowski, emeryt. poborca, l. 74, wycieńczenie sił. Michał Krzyszczak, wyrobnik, l. 49, zapal. płuc. Regina Słowik, wyrobnica, l. 47, na raka.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Przekład niemiecki „Nany", znanej powieści francuskiego powieściopisarza Emila Zoli, został temi dniami we Wiedniu zakazany. Donosi o tem urzędowy dodatek do *Wiener Ztg.* na podstawie wyroku tamtejszego sądu krajowego, jako prasowego. Francuska edycja „Nany" nie jest jednak tym zakazem objętą.

Album aktorek. Na wystawach sklepowych w Warszawie pojawiły się w tych dniach cztery piękne litografje, przedstawiające portrety najpiękniejszych artystek tamtejszych: panny Wisnowskiej i Czaki, pani Lüdde i Herman. Dalszy szereg portretów do albumu wkrótce będzie wydany.

Korespondencja giełdowa.

(?) **Wiedeń** 26. lipca. Ponowna zwyżka rent i Kredytów była wczoraj i dziś do południa hasłem tutejszego targu. Dwa te walory szły w ostatnich kilku dniach w górę dość równolegle, a Kredyty poszły nawet dziś o krok naprzód. Mianowicie rej wiodły tym razem Kredyty węgierskie, co motywowano pomyślnemi raportami o zbiorach tamtejszych i łączono z tem nadzieję konwersji węgierskiej, której termin oznaczano nawet na początek przyszłego miesiąca. Wszystko szło tedy jak najlepiej, gdy nagle depesze berlińskie przyniosły nader słabe kursa, usprawiedliwiane rozporządzeniem rządowem w kwestji środków kontumacyjnych przeciw cholerze. Niemcy bowiem zastanowiły bezpośrednią komunikację kolejową z Francją, co oczywiście jest dowodem, że w Berlinie nie na żarty traktują epidemję francuską i pesymistyczne poglądy dra Kocha znalazły tam zupełną wiarę. Każde pojawienie się tego słowa

„cholera" na tapecie giełdowym, wywołuje łatwo zrozumiałą reakcję; to też i dziś mimo pięknie układających się stosunków lokalnych, kwarantanna niemiecka w okamgnieniu popsuła giełdowcom humor, a z nim i tendencję targu. Nastąpił więc zwrot zniżkowy, który z małemi wyjątkami ogarnął wszystkie niemal działy walorów spekulacyjnych. Mimo to Kredyty na pierwszem miejscu notowano z nieznaczną nawet zwyżką 30 centów (304·90). Zyskały również Länderbanki 75 ct. (102·75). Łupkowskie 25 ct. (171·75). Straciły natomiast: Anglosy 50 ct (108·50). Tramwaje 1·25 (213). Ludwiki 25 ct. (277·75). Renty podskoczyły o 5 i 10 ct. Z losów awansowały z r. 1864 o 25 ct. Komunalne o 10 ct., reagowały jedynie z r. 1860 o 0·1% i węgierskie o 65 ct. Złoto nie uległo doniośliejszej zmianie (napol. 9·67; marki 59·60); rubel 1·21½.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dyrekcje ruchu kolei państw. Z sekwestrowanego już podziału kolei państwowych na 11 dyrekcyj ruchu przytaczamy dwa ustępy, odnoszące się do kraju naszego. Owoż dyrekcji krakowskiej przydzielono następujące linje: Oświęcim - Podgórze (48 kilom.); Sucha-Skawina (62 kilom.); Żywiec-Zwardoń (27 kilom.); Żywiec-Nowy Sącz (147 kilom.); Tarnów-Leluchów (145·72 kilom.); Grybów-Zagórz (114 kilom.); Hohenstadt-Zöptau (15·7 kilom.); Sternberg-Grulich (89·878 kilom.); ogółem tedy 659·330 kilom. drogi żelaznej. Dyrekcji lwowskiej: Chyrów-Stryj (100·464 kilom.); Drohobycz-Borysław (11·317 kilom.); Lwów-Stryj-Stanisławów (181·022 kilom.); Stanisławów-Husiatyn (146 kilom.); Dolina-Wygoda (9 kilom.); Stryj-Beskid (79·2 kilom.); ogółem 527·003 kilometrów.

Sprawozdanie Banku rolniczego we Lwowie z dnia 26. lipca 1884.

Dnia sobotniego za 100 kilogr. loco Lwów: Pszenica czerwona złr. 9·— do 9·75, pszenica biała złr. 9·— do 9·50, pszenica nowa złr. 7·50 do 8·—, żyto gotowe złr. 6·— do 6·50, żyto nowe złr. 5·50 do 6·—, owies na nasienie złr. —·— do —·—, owies obroczny złr. 7·75 do 8·50, jęczmień gotowy złr. 7·75 do 8·25, jęczmień nowy złr. 5·50 do 6·50, rzepak nominalnie złr. 11·50 do złr. 12·—, rzepak nowy złr. 11·50 do złr. 12·20, lnianka złr. —·— do —·—, groch celny do gotowania 7·— do 10·—, groch pastewny 5·50 do złr. 7·—, wyka na nasienie złr. 7·— do złr. 8·50, wyka obroczna złr. 5·40 do 6·—, bobik złr. 6·— do złr. 6·50, hreczka złr. 8·— do 9·—, kukurudza złr. 6·25 do 7·25, chmiel złr. 60·— do 80·—, koniczyna czerwona złr. 55·— do 65·—, koniczyna biała złr. —·— do 45·—, koniczyna szwedzka złr. —·— do —·—, spirytus za 10.000 lit. proc. 31·— do 31·50.

Kolej Karola Ludwika uzyskała już, jak wiadomo, przedwstępną koncesję na budowę kolei lokalnej z Dembicy do Tarnobrzega, a walne zebranie upoważniło jeszcze w roku 1883 radę zawiadowczą do starania się o tę koncesję. Minister handlu nie jest podobno przeciwny, tylko żądał, jak donosi „Presse," zmiany projektu o tyle, aby linja ta aż do Nadbrzezia, tj. do granicy przedłużoną została. Tym sposobem nastąpiłoby zbliżenie się do Sandomierza, głównej i ostatniej przystani rosyjskiej żeglugi na Wiśle. Przedłużenie to o 20 kilometrów zwiększyłoby koszta całej linji tak, iż wynosiłyby one około 2 milionów złr., które na razie z zapasowych funduszów kolei pokryte być mają.

Targ na woły. Wiedeń 28. lipca. (Telegr.). Przypędzono galicyjskich 854, węgierskich 440, niemieckich 91, razem 1385 sztuk.

Płacono galicyjskie złr. 61·— do złr. 63·50, węgierskie złr. 60·— do 64·—, niemieckie złr. 61·— do 64·— za 100 kilogramów.

Targ na woły. Pressburg 28. lipca. (Tel.) Przypędzono galicyjskich 246 sztuk, węgierskich 1139, niemieckich 217, razem 1601. Targ ożywiony. Ceny postąpiły o 2 do 3 złr.

Płacono galicyjskie złr. 62·— do 64·50, węgierskie 61·— do 65·—, niemieckie złr. 62·— do 64·50 za 100 kilogramów.

A. Krzysztofowicz & Comp. Caffé Stierböck, albo Praterstrasse 48.

Cholera.

Podczas gdy według najnowszych doniesień z Toulonu i Marsylji cholera coraz jest słabszą, a uczeni prowadzą zawzięty spór nad kwestją skuteczności desinfekcji, rząd włoski zamknął szczelnie swoje granice niezbyt przeciw Francji, ale przeciwko wszelkiemu ruchowi handlowemu. Zamknąwszy najprzód granicę od Francji i Szwajcarji, obecnie zaprowadzają Włochy pięciodniową kontumację na granicy południowego Tyrolu w Ponteba i Cormons. Gdyby Austrja zaprowadziła takie środki ostrożności przeciw Włochom, miałaby do tego słuszne powody, bo przecież wiadomo, że na terytorjum włoskiem zdarzyło się kilka wypadków cholery. Lecz rząd włoski nie ma do tak nadzwyczajnych środków żadnego powodu, a zaprowadzeniem kwarantanny tamuje tylko ruch handlowy. To też ambasador austrjacki w Rzymie uczynił już imieniem rządu austrjackiego przedstawienie i zażądał cofnięcia rozporządzenia kontumacyjnego.

Reprezentant Austro-Węgier w Rzymie poczynił stosowne przedstawienie u rządu włoskiego w sprawie poleconego przez Włochy, skutkiem niebezpieczeństwa cholery, zamknięcia południowej granicy Tyrolu i przepisanej dla austrjackich prowincyj kwarantanny.

Bruksela 26. lipca. Podług doniesienia dzienników miała zachorować na cholerę [illegible] na przedmieściu St. Gilles dama przybyła niedawno z okolic Toulonu.

Londyn 26. lipca. W Liverpoolu zachorował na cholerę majtek z parowca „Saint Dunstan", który przybył niedawno z Marsylji. *Times* donosi, że w Spezzia wybuchła cholera zawleczona tam przez robotników arsenału w Toulonie. Dotychczas zmarły 3 osoby.

(Telegramy.)

Toulon 28. lipca *(urzęd.)*. W przeciągu minionej nocy było tu ośm, w Marsylji ośmnaście wypadków śmierci na cholerę. Polepszenie niezaprzeczone.

Toulon 28. lipca *(urzęd.)*. Wczoraj było tu 3, w Marsylji 17, w Aix 6 wypadków śmierci na cholerę.

Przegląd polityczny.

Lwów 26. lipca.

Dnia 20. tm. zdawał w Kałuszu p. Julian Romańczuk sprawę ze swych czynności poselskich w Sejmie. Zgromadziło się, jak pisze *Dilo*, wielu mieszczan i włościan-patrjotów. Przewodniczącym wybrano ks. Kuszlyka z Wistowy. P. Romańczuk rozpoczął sprawozdanie swoje od pouczenia zgromadzonych o zakresie działania Sejmu i o stronnictwach, na jakie się Sejm rozpada. Następnie wyjaśnił, jakie stanowisko zająć musiała w nim „mała gromadka posłów ruskich" wobec posłów polskich [illegible]

[illegible] Tak mówił — jak pisze *Dilo* — p. Romańczuk przed swymi wyborcami. [illegible]

Z Warszawy donoszą do *Czasu*, że w sferach dobrze poinformowanych utrzymują, iż car ze Skierniewic uda się do Granicy, gdzie zjedzie się z cesarzem austrjackim. Obaj cesarze udadzą się następnie przez Warszawę do Aleksandrowa, gdzie nastąpi zjazd z cesarzem niemieckim. Faktem jest, że na linii kolejowej Warszawa-Skierniewice-Granica zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności.

Narodni Listy podały tymi dniami wiadomość, że na radzie ministrów sprzeciwił się minister Dunajewski wstawionym przez ministra oświaty Conrada w przyszłoroczny budżet kilku świeżym pozycjom na szkoły polskie i czeskie. Podług *Politik* wiadomość ta jest bezpodstawną. Rada ministrów nie rozpoczęła jeszcze obrad nad przyszłorocznym budżetem, który poszczególne ministerstwa dopiero wygotowują i zestawiają. Minister Dunajewski nie był zatem wcale w możności wydania opinji o cyfrach budżetu oświaty.

Posiedzenie Sejmu morawskiego z dnia 25. b. m. było bardzo ożywione. Udział publiczności liczny, galerje przepełnione. Chlumecki zabiera głos i oświadcza, że wobec przytoczonych przez sprawozdawcę mniejszości Fanderlika zarzutów, stawia wniosek odesłania sprawy napowrót do komisji weryfikacyjnej. Nie chce mówić o samej kandydaturze namiestnika, ale sam fakt, że w okręgu znajduje się 96 urzędników, jest wielce znaczący. Mowca zaklina lewicę, by przyjęła jego wniosek, gdyż inaczej trafi ją zarzut, że nadużywała większości. Fanderlik zabiera jeszcze raz głos, by objaśnić zachowanie się większości w komisji weryfikacyjnej. Powiada on, że nie ścierpi zarzutu, jakoby przy wyborach wywierano presję, a tembardziej z ust partji, której postępowanie przy wyborach jest dostatecznie znane (wybornie! z prawicy). Cóż to za presja na urzędników, jeśli większość tychże głosowała przeciw namiestnikowi, a dwóch właśnie przeciwników prosiło bezpośrednio po wyborach o lepszą posadę i remunerację. P. Chlumecki zapomina, że sam kandydując w roku 1878 w okręgu czeskim, wpływał jako minister handlu na urzędników kolejowych. Cała różnica polega na tem, że p. Chlumecki wówczas padł, a hr. Schönborn teraz zwyciężył. Oświadcza w końcu, że będzie głosował za wnioskiem Podstackiego, gdyby zaś ten nie przeszedł, za wnioskiem Chlumeckiego, a gdyby i ten upadł, za weryfikacją wyboru. Sprawozdawca większości Weeber rozwodzi się długo i szeroko nad znaną sprawą wysłania urzędnika na miejsce wyboru. W Hradisz była walka między Niemcami i Słowianami, która się odbyła pod egidą namiestnika, a już to samo musi wpływać na urzędników. Co do kandydatury Chlumeckiego — powiada mowca — jest pewna różnica między ministrem a namiestnikiem.

Reprezentant rządu Januszka odpiera stanowczo zarzuty lewicy, jest bowiem przekonany, że wybór Schönborna jest zupełnie prawny, i oświadcza, że zachowanie się starosty było zupełnie odpowiednie. Przystąpiono do głowania. Wniosek Porstackiego odrzucono 51 głosami przeciw 44, poczem, jak wiadomo, przyjęto jednogłośnie wniosek Chlumeckiego. Dzienniki czeskie są nadzwyczaj uradowane tym wynikiem. *Politik* przypisuje go głównie świetnej obronie p. Fanderlika. Pod wrażeniem jego mowy wykreślili się z listy zapisani przeciw weryfikacji hr. Widman i Herberstein z partji środkowej, a zwrot lewicy, dokonany w ostatniej chwili, jest kapitulacją przed prawem i prawdą. Cały efekt ostatniego głosowania — pisze *Politik* — streszcza się w słowach: fakcyjny prokonsul musiał uchylić czoła przed namiestnikiem cesarskim. Organa lewicy bardzo są zirytowane wynikiem tej sprawy. *N. fr. Presse* przypisuje odwrót Chlumeckiego względom na partję środkową. Gdyby sprawa Niemców na Morawie — wyraża się ona z patosem — nie była sprawiedliwą, musiałaby się przy oświetleniu ostatnich rozpraw sejmowych przedstawić jako najniesprawiedliwsza. *Deutsche Ztg* pociesza się faktem, że większość niemiecka w sejmie morawskim w każdym razie jest zapewnioną.

Klub czeski Sejmu morawskiego wyraził swe zadowolenie z przebiegu kampanji parlamentarnej. Do osiągnięcia korzystnych rezultatów przyczyniło się wielce bezwzględne postępowanie lewicy. Klub lewicy wyraził swą radość z powodu, że przynajmniej jest zagwarantowaną wiernokonstytucyjność Wydziału krajowego. Godnem jest uwagi, że przy odesłaniu sprawy wyboru namiestnika do Wydziału krajowego, polecił Weeber najprzód wniosek Podstackiego, a nie Chlumeckiego, za czem był sam Chlumecki.

Stan wyjątkowy w Wiedniu nie będzie zniesiony przed rozpoczęciem tegorocznej sesji Rady państwa, której zdanie rząd chce wprzódy usłyszeć, po przedstawieniu jej stanu rzeczy i osiągniętych rezultatów.

Między nowymi kandydatami na posłów do parlamentu niemieckiego, których dzienniki poznańskie proponują, a których część już wymieniliśmy, znajdują się także imiona pp.: Dra Stasińskiego z Konarzewa i adwokata Plucińskiego z Leszna.

Towarzystwo prawnej pomocy rozpoczęło już w Poznaniu swe czynności. Naczelnikiem biura miejscowego jest p. Thiel, który w oznaczonych godzinach poobiednich przyjmuje pokrzywdzonych i bezpłatnie rady prawnej im udzielać, a w razie potrzeby zażalenia do władz wyższych pisać, lub skargi sądowe przygotowywać będzie. Biuro jego nazywa się „Biurem informacyjnem".

Termin w sprawie ostatecznego porozumienia się Chin z Francją upływa z ostatnim dniem lipca. Jeśli Chiny zgodzą się w zasadzie na wypłacenie odszkodowania, rozpoczną się rokowania co do jego wysokości, w przeciwnym razie arsenał Fou-Czeu. jako dominujący nad wyżynami, zajmowanemi przez Francuzów, zostanie zburzony.

Do wiedeńskiego *Tagblattu* piszą z Berlina, że według zdania wyższych kół policyjnych pogłoska o zamachu dynamitowym na pałac następcy tronu jest bezpodstawną. mimo to łączą niektórzy tę wiadomość z wydaleniem z Berlina Rosjan.

Jak donosi paryski *Gaulois*, udaje się prezydent ministrów Ferry podczas feryj parlamentarnych do Niemiec, gdzie się spotka zapewne z ks. Bismarkiem.

Rozprawy w Senacie francuskim nad przedłożeniem rewizyjnem biorą obrót, który wcale nie odpowiada zamiarom rządu. Telegram zamieszczony w ostatnim numerze *Dziennika* zawiadamia nas, że Ferry zażądał przyjęcia art. 8 wniosku rewizyjnego w tekscie przyjętym przez Izbę deputowanych, przeciw czemu powstało kilku Senatorów, przemawiając za zmianą wyżwspomnianego art. 8 w duchu wręcz przeciwnym uchwale Izby. Senat nie zgodził się nawet na odesłanie wniesionych poprawek do komisji, tylko odroczył powzięcie dotyczącej uchwały co do oświadczenia Ferry'ego do następnego posiedzenia, t. j. do wtorku

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

Jarosław 28. lipca. Dzisiejszej nocy woda na Sanie podniosła się o 2 metry. Przewóz w niebezpieczeństwie; woda ciągle przybywa.

Dynów 28. lipca. Woda na Sanie przybywa bardzo znacznie.

(C.) **Wiedeń** 27. lipca. Jak się obecnie okazuje, był prokurator Mehoffer już w r. 1872 i 1876 pod śledztwem dyscyplinarnem w skutek krążących o nim pogłosek o przekupstwie. Oba te śledztwa nie doprowadziły jednakże do żadnego rezultatu.

(C) **Wiedeń** 27. lipca. W skutek zaproszenia rosyjskiego uniwersytetu w Kijowie na obchód 50-letniego jubileuszu, jaki się tamże odbędzie w wrześniu r. b., uchwalił Senat akademicki wiedeńskiego uniwersytetu wysłać do Kijowa adres gratulacyjny.

Telegramy biura koresp.

Berno (na Morawie) 28. lipca. Po załatwieniu spraw bieżących i słowach podzięki z ust marszałka, biskupa berneńskiego i namiestnika, zamknął marszałek Sejm trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Petersburg dnia 28. lipca. Jenerał adjutant baron Korff został mianowany jenerał-gubernatorem Amuru i głównodowodzącym wojskiem w nowo utworzonym amurskim okręgu wojennym.

Petersburg 28. dnia lipca W myśl uchwały Rady sanitarnej wyjechał dr. Batowski do Bagdadu w celu studjowania tamże wybuchłej zarazy.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 28. lipca godzina 10. min. 33. Akcje kredytowe 306 70, Anglo-Austr. 108 75, Akcje banku Union 105·60, Kolej Karola Ludwika —·—, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot, —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90 75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·67, Rubel papierowy 1·22 Usposobienie: stałe

Wiedeń d. 26. lipca godz. 1 min. 40. Akcje alp. tow. górn. 59·—, Węg. akcje kredyt. 306 75, Akcje anglo-austr. 108·75, Akcje banku Union 105·50, Akcje Karola Ludwika 277·—, Akcje kolei północnej 240·—, Akcje kolei południowej 146·90, Akcje kolei Alföldzkiej 178·—, Akcje Staatsbahn 317·—, Akcje kolei Lwowsko Czerniowieckiej 187·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 167·50, Wiedeńskie losy 125·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 102 25, Galicyjskie oblig. indemnizacyjne 101·50, Losy regulacji Cisy 114·90, Losy tureckie 20·75, Węgierska renta 91·90, Akcje banku związkowego 106·60, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¾, Węgierskie losy 115 70, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: spokojne.

Wiedeń d. 26 lipca godz. 5 min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 80·90, w srebrze 81·75, Renta w złocie 103·30, 5% austr. renta marcowa 96·—, Akcje banku wiedeńskiego 858·—, kredytowego 304·90, Londyn 121 70, Srebro —·—, Napoleondor 9·67, Dukat cesarski 5·74, 100 marek niemieckich 59·60.

Berlin d. 26. lipca godzina 4 min. 33. Rosyjskie banknoty 204·15, Akcje kredytowe 513·—, Lombardy 218·—, Galicyjskie 116·40, Kolei rumuńskiej 59·20, Austrjackie banknoty 167 85. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 77·32.

Telegramy zbożowe z d. 26. lipca. Wiedeń: Pszenica 10·—, do 10·25 złr., żyto —·— do —·— złr, jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 28·25 do 28·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na jesień) 9·29 do 9·30 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·¼ złr. Berlin: Pszenica żółta na lipiec) 167·— m., żyto —·— m., spirytus loco 50·— m., olej rzepakowy 53·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 47·10 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 26 lipca: 13·75 do 14·—. Brema: 7·30 do 7·40. Hamburg: 7·40, na lipiec 7·40. na sierpień-grudzień 7·60. Antwerpja: na lipiec 18·⅞. Nowy-York: 7·¾. Filadelfja: 7·½.

Przyjechali do Lwowa dnia 28. lipca.

HOTEL ŻORZA. K. hr. Lanckoroński z Rozdołu, H. Rodakowski z Bortnik, J. Kellerman z Kańczugi, W. Jędrzejowicz z Załęża, T. Herman z Oedenburga.

HOTEL ANGIELSKI. J. Łazarski z Krakowa, R. Soroczyński z Jarosławia, M. Wawrzynkiewicz z Kurowa, R. Klein z Podgórza, A. Gałkiewicz z Tarnowa.

HOTEL LANGA. L. Marx z Frankfurtu, M. Mohr z Przemyśla, H. Goldschmidt z Moguncji.

HOTEL EUROPEJSKI. K. Michałowski z Jarosławia, S. Brykczyński z Pacykowa, H. Neumann, J. Kremer, S. Kohn i E. Zorn z Wiednia.

HOTEL WARSZAWSKI. J. Orłowski z Sanoka, M. Drewiński z Sanoka, T. Barewicz z Sambora, J. Bütner z Krakowa, S. Piegłowski z Wołoszczyniec, K. Rath z Kamionki strumiłowej.

HOTEL LAZARUSA. J. Zieliński z Krakowa, W. Morczyński z Rzeszowa, M. Szymek z Brodów, O. Zizek z Czerniowiec, M. Kehlmann z Paryża, A. Ostersetzer z Czortkowa.

Do p. Franciszka Jana Kwizdy, c. k. liweranta nadwornego i aptekarza obwodowego w Korneuburgu.

W masztelarniach Jego król. Wysokości Fryderyka Wilhelma, landgrafa heskiego, robią użytek od wielu lat z pańskiego proszku korneuburskiego dla bydła i to z najlepszym skutkiem, zresztą zyskał on sobie wszędzie prawo obywatelstwa. Obecnie mamy znowu klacze ożrebione, które dają mleka nie wiele lub złe. Ponieważ przeciwko temu okazał się pański proszek korneuburski dla bydła środkiem nieocenionym, upraszam więc o najrychlejsze przysłanie 40 pakietów.

Zamek Panker w Holsztynie.

Józef Zopfmann.

Składy wymienione są w dzisiejszym anonsie pt. „c. k. uprzyw. proszek korneuburski dla bydła".

August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie 2062 4-0 4
kupuje i sprzedaje
wszelkie krajowe i zagraniczne
papiery wartościowe i monety
po najprzystępniejszych cenach.

II.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy, że **Wino Chassing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgji, utracie sił i apetytu.

Znajduje się w głównych aptekach. 2081 4—12

Losy austrjackiego stowarz. czerwonego krzyża
główna wygrana 100.000 złr.
Losy węgierskiego stowarz. czerwonego krzyża
główna wygrana 50.000 złr.
najtaniej w kantorze wymiany
SOKAL i LILIEN.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Emil Lebedowicz
osiadł
w Tarnopolu.

Lwów, d. 26 lipca. 7 Izby handlowej i przem.	płacą		żądają	
I. Akcje za sztukę à 200 zł.				
Kolei gal. Karola Ludwika	276	50	279	50
„ Lwowsko-Czern.-Jas.	186	50	189	—
Banku Hipotecznego galic.	285	—	290	—
„ Kredytowego galic.	238	50	243	—
II. Listy zastawne na 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5% w. a.	99	35	100	35
„ „ „ 4% „	92	75	94	25
„ „ „ 5% „	99	35	100	45
„ „ „ 4% „	87	—	88	—
4½% kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Banku hip. gal. 6% „	101	50	102	50
„ „ „ 5% „	97	50	98	50
wylosowalne z 10% prem.	99	50	100	50
III. Listy dłużne na 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	—	—	—	—
„ „ „ 5%	—		—	—
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 15 l.	—	—	—	—
IV. Obligi na 100 zł.				
Indemnizacyjne galic.	101	20	102	20
Komunalne galic. Zakładu Kred. włościańskiego 6%	—	—	—	—
Kom. banku kraj. I. emisji	96	75	97	75
Pożyczki krajowej 1873 6%	102	50	103	50
Pożyczki kraj. 1883 4½%	91	—	92	—
Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
V. Monety.				
Dukat holenderski	5	63	5	73
„ cesarski	5	66	5	76
20-frankówka	9	62	9	72
Pół-imperjał rosyjski	9	92	10	02
Rubel rosyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20½	1	22½
100 marek niemieckich	59	30	60	05
Srebro za 100 zł.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—
Wiedeń, d. 25 lipca. Obligi długu państwa.				
Renta papierowa	80	85	81	—
„ srebrna	81	70	81	85
„ złota	103	25	103	40
Losy z r. 1854 4½%	125	—	125	50
„ „ 1860 4% 500 zł.	135	50	135	75
„ „ 1860 4% 100 zł.	144	75	145	50
„ „ 1864	169	25	169	50
„ „ 1864 ½	168	—	168	50
„ Como-Renten	39	—	41	—
Obligi indemnizacyjne.				
Bukowińskie	106	50	—	—
Czeskie	100	75	101	25

	płacą		żądają	
Galicyjskie	101	50	102	—
Niższo-austrjackie	105	—	106	25
Wyższo-austrjackie	104	50	106	—
Szląskie	110	—	—	—
Styryjskie	104	50	—	—
Siedmiogrodzkie	101	25	101	75
Węgierskie	101	60	102	—
„ z klauz. 1867	101	—	101	50
Obligi pożycz. kolei węgier.	143	25	143	50
Renta węgierska złota	122	20	122	35
„ „ za kolej wsch.	102	10	102	40
Akcje bankowe.				
Anglo-austrjackie Bank	109	—	109	25
Ziemskie kred. węgierski	149	50	—	50
„ „ austrjacki	224	—	225	—
Zakład kred. d. hand. i prz.	304	60	304	90
„ „ węgierski	305	50	306	—
Bank depozytowy	204	—	205	—
Tow. eskomp. niż. austr.	820	—	826	—
Galic. banku hipotecznego dla handlu i przem.	—	—	—	—
Austro-węgier. banku N.-B.	857	—	859	—
Unionbank	105	50	105	75
Verkehrsbank ogólny	148	—	148	50
Wied. Bankverein	106	30	106	60
Akcje kolei.				
Kolei Albrechta	—	—	—	—
„ Alföld-Fiume	77	50	78	—
Żeglugi parow. na Dunaju	557	—	559	—
Kolei Elżbiety	433	—	433	50
„ północ. Ferdynanda	2400		2404	
„ Franciszka Józefa	208	25	208	50
„ Gal. Karola Ludwika	277	75	278	—
„ Koszycko-Oderberska	148	50	149	—
„ Lwow.-Czer.-Jasska	187	50	188	—
„ Północ.-austrjacka	178	50	179	2[illegible]
„ „ Lit. B	183	25	183	50
„ Rudolfa	180	75	181	—
„ Siedmiogrodzka	177	—	177	2[illegible]
„ Towarzystwa państw.	317	10	317	40
„ południ. (Lombardy)	147	10	147	40
„ Cisańska	249	75	250	25
„ węg. gal. Łupkowska	170	50	172	—
Losy.				
Regulacji Dunaju	115	—	116	—
Premiowe Wiedeńskie	125	60	126	—
„ Węgierskie	115	75	116	—
„ Tureckie	20	70	20	90
Kredytowe	176	25	176	75

	płacą		żądają	
Klary	44	—	45	—
Żeglugi par. na Dunaju	115	—	116	—
Keglewicha	19	—	—	—
Krakowskie	18	30	18	80
Miasta Budy	41	50	42	50
Palffy	38	75	39	25
Rudolfa	19	—	20	—
Salma	54	—	—	—
St. Genois	48	—	48	50
Stanisławowskie	23	50	24	50
Waldsteina	28	50	29	50
Windischgrätza	38	20	38	60
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta	99	20	99	60
Elżbiety	—	—	—	—
Ferdynanda północna	105	75	106	50
Franciszka Józefa	90	—	90	20
Gal. Karola Lud. I. Em.	100	—	100	50
„ „ II. „	—	—	—	—
Koszycko-Oderbergska	100	20	100	50
Lwowsko-Czern. I. Em.	97	—	97	25
„ II. „	100	70	101	25
Rudolfa	—	—	—	—
Siedmiogrodzka	97	10	97	50
Kolej państwowa	187	—	187	75
„ południ. (Lombr.)	143	50	143	75
„ Cisań. towarz.	104	20	104	50
Węg. galic. Łupkowska	97	70	98	—
Waluty.				
Dukaty ważne	5	74	5	76
20-frankówki	9	66	9	67
Imperjały rosyjskie	9	94	9	96
Funty szterl. angielsk.	12	13	12	18
Liry tureckie złote	11	02	11	04
Srebro za 100 zł.	—	—	—	—
Kupony srebrne za 100	—	—	—	—
Marki niem. za 100 mar.	59	55	59	60
Ruble papierowe	121	50	121	75
Warszawa, 23 lipca.				
5% Listy zastaw. 1869	—	—	97	20
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	87	50
kupon	—	—		60

Na Pasiekach miejskich
(za Pohulanką) jest
cały budynek
składający się z obszernej izby (b. szkoły), pokoiku i kuchenki razem lub osobno do końca września **zaraz do wynajęcia.**
Bliższa wiadomość w głównym budynku szkolnym. 2235 2—2

Do wydzierżawienia
Folwark Mszana
koło Lwowa (stacja kolei) 140 morgów pola ornego, 80 morg. łąk, 45 morg. pastwisk.
Informacji udziela się, ulica Majerowska l. 3. 2233 2—2

Pierwsza krajowa Fabryka chemiczno-kosmetyczna
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacji i chemika sądowego
we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.
poleca:
Violin przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 ct.
Pudr salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. Pudełko 50 ct.
Ocet desinfekcyjny silnie odświeżający, i odwietrzający powietrze używany w biórach, korytarzach do skrapiania sukień itp. Flakon 50 ct.
Kadzidło antimiazmatyczne radykalnie oczyszcza powietrze niszczy bakterje szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach, używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 ct.
Torciczki desinfekcyjne radykalnie oczyszczają powietrze. Pudełko 10 ct.
Składy własne fabryczne we Lwowie, ulica Halicka l. 25, w Krakowie Sukiennice l. 20, oraz nabyć można w Przemyślu w aptece p. Nahlika; w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego; w Rzeszowie w aptece p. Karpińskiego i w Droguerji p. Zacharskiego; w Stanisławowie w aptece p. Macury; w Tarnopolu w aptece p. Jamrógiewicza; w Samborze w aptece p. Maresza; w Kołomyi w aptece p. Stenzla. 2001 4—0

ORGANISTA
uzdolniony i w chlubne zaopatrzony świadectwa, poszukuje umieszczenia. — Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego".

RESTAURACJA
pod „Czarnym Rakiem"
przy ulicy Łyczakowskiej pod l. 11, wraz z ogrodem i całem urządzeniem jest
do wynajęcia.
Bliższa wiadomość u właściciela domu tamże na I. piętrze. 2230 3—3

Ukończony maturzysta
poszukuje lekcyj bądź to na wsi bądź w mieście.
Bliższa wiadomość w Administracji *Dziennika Polskiego.*

KAWA
2224 Największe zniżenie cen. 3—5
C. Goverts & Co. Hamburg
dostarczają wybornych gatunków kawy po nader niskich cenach wolne od porto za pobraniem

5 kil.	Moki perłowej wydatnej	złr. 2·85
5 „	Jawa, bardzo mocnej	„ 3·90
5 „	Kuba, wybornej	„ 4·40
5 „	ff. Ceylon, wielkoziarnistej	„ 5·—
5 „	Moki arabskiej, ognistej	„ 5·50

Z dniem 1. lipca 1884
W ŁAZIENKACH „DIANY"
przy ulicy Słowackiego l. 2,
urządzony został
osobny oddział dla Pań.
W całym zakładzie
dla Pań usługa kobieca, dla Panów usługa męska.
Ceny kąpieli:

Wanna porcelanowa z tuszem i ogrzaną bielizną	1 złr.	— cnt.
„ marmurowa z tuszem i ogrzaną bielizną	— „	90 „
„ cynkowa z białego jasno polerowanego cynku	— „	55 „
„ do kąpieli siarczanych	— „	45 „
„ metalowa lakierowana (email)	— „	40 „

Do abonamentów na 10 kąpieli dodaje się 2 bilety bezpłatnie.
Na wszystkie potrzeby do kąpieli wydaje kasa łazienkowa marki.
Mydło żółtkowe . . . 5 cnt. | Prześcieradło . . . 5 cnt.
Jajo . . . 5 „ | Ręcznik . . . 3 „
Kąpiele lecznicze hydropatyczne
i kąpiele do domu po cenach miernych. 2007 6—0
Zarząd.

SOLITERA

leczy (i listownie) **Dr. Bloch w Wiedniu, Praterstr. 42.**

Poszukuje się na cały rok do domu oficjalistów prywatnych

nauczyciela na wieś

do udzielania 4-rem uczniom przepisanych nauk dla III. i IV. klasy normalnej.

Bliższe porozumienie listownie pod adresem: **Kassube w Ropicy Ruskiej** poczta Gorlice. 2229 2—3

PŁÓTNO KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materji posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent.

Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materją na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 ctm. 20 mtr długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . zł. 7.—
1 sztukę 88 ctm. szerokości 20 met. długości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . zł. 8·50
1 sztukę 175 ctm. szerokie 15 mtr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu zł. 11·80
1 sztukę 195 ctm. szerokie na włoskie łóżka . . . zł. 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. 2212 2—0

M. Beyer i Spółka

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 1.

Majątek

obejmujący 510 morg. pola ornego bardzo dobrego, z renomowanem gospodarstwem mlecznem i chmielarnią 3½ morg., godzinę od Przemyśla, pół godziny od szosy oddalony, jest

do wydzierżawienia.

Bliższych wiadomości udziela listownie lub na miejscu Zarząd dóbr Grochowce ostatnia poczta Przemyśl. 2219 3—3

C. k. uprzywil. galic.

Akcyjny Bank Hipoteczny

wydaje

we Lwowie

i przez filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

Asygnaty kasowe

4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ 60 „ „ „

Lwów dnia 7. stycznia 1884 r. 2004 57—0

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**

Magister farmacji

po złożeniu rygorozów z wyszczególnieniem poszukuje umieszczenia, a w ostatecznym razie mógłby przyjąć miejsce asystenta pod korzystnemi warunkami.

Bliższa wiadomość pod adresem **K. K.** w aptece w Tuchowie. 1241 1—2

KSIĘGARNIA

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie,

otrzymała na skład:

STARZYŃSKI. **Sprawa języka państwowego w Austrji.** Cena 1 złr.

Akta grodzkie z czasów Rzeczypospolitej polskiej. Tom X. Cena złr. 7·60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

Niezawodny środek przeciw reumatyzmowi.

Z kilkuletniej mojej podróży za granicą, jako najskuteczniejszy

tłuszcz borsuczy

specjalnie przygotowany, poleca i rozsyła pod gwarancją **E. Strutyński**, Berezki poczta Chodorów, za 2 flakony Nr. 1. i 2. wraz z instrukcją użycia i opakowaniem 6 złr. 30 cnt. Dla biednych portorjum się nie wlicza. 2234 2—3

Rządca ekonomiczny

poszukuje posady na tantjemę lub za wynagrodzeniem rocznem, stosownie do umowy, przyczem wykazać się może chlubnemi świadectwami i rekomendacją, także w razie potrzeby złożyć kaucję.

Posadę przyjąć może zaraz.

Łaskawe zlecenia uprasza nadsyłać pod literami: **A. B.** poste restaute Sambor. 2231 2—4

W dobrach Skomorochy,

p. Potok Złoty, powiat Buczacz, są zupełnie nowe bardzo mało używane aparata do przerabiania kości na mąkę kościaną za mierną cenę do sprzedania; a mianowicie:

1. **żelazny kocioł parowy** z fabryki Pitscha we Lwowie, kompletny, mieszczący 12 wiader wody, z żelazną pompą do kotła;
2. **dwa żelazne parniki** z klapami bezpieczeństwa;
3. **rafa** do suszenia wyparzonych kości.
4. Również jest do sprzedania zapas około 30 cetn. metr. **mąki kościanej.** 2219 3—3

Bliższych wiadomości udziela Zarząd dóbr Skomorochy, lub właściciel w Grochowcach poczta Przemyśl.

L. 8.280/84. 2218 3—3

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nowo urządzony **Zakład hydropatyczny** w Krynicy dnia 20. lipca 1884 r. otwartym i do publicznego użytku oddanym zostanie.

C. k. Dyrekcja lasów i domen.

Lwów, dnia 16. lipca 1884 r.

Najlepszy saski wyrób!

Pończoch i skarpetek, białych i kolorowych, także pończoszki dla dzieci. 2091 1—12

Kaftaniki na lato przeciw zaziębieniu w różnych gatunkach; nieprzemakalne **płaszcze** od deszczu, **deszczochrony**, angielskie **pledy** do podróży, najnowsze **krawatki, szaliki, mankiety** i **kołnierzyki**,

poleca po najumiarkowańszych stałych cenach

Główny skład płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, naprzeciw kościoła Katedry l. 9.

Pokój kawalerski

przy placu Marjackim l. 7, od **15. lipca do najęcia.**

Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika Polskiego“.

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte

Manneskraft,

deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von **Dr. BISENZ.**

Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für 2010 92—0

Geschlechts-Krankheiten

von

MED. DR. BISENZ,

Mitglied der med. Facultät,

Wien, Stadt, Gonzagagasse 7 (Rudolfsplatz). Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt. Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Browar piwny

do wydzierżawienia.

Z dniem 1. października 1884 roku, będzie do wydzierżawienia browar piwny w Staremsiole przy stacji kolei Lwowsko-czerniowieckiej. 2223 3—3

Konkurenci zechcą oferty swoje najpóźniej do dnia 1. września 1884 roku nadesłać do Biura Zarządu centralnego dóbr JE. Alfreda hr. Potockiego we Lwowie, ulica Kopernika l. 13, gdzie o szczegółach warunków dowiedzieć się można.

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 2

poleca i rozsyła pocztą franko

KAWĘ

w doborowych gatunkach

w woreczkach 5 kilowych po

	zł.
Rio żółta popolita	6·40
Santos żółta, czysto zdrowe ziarna	6·80
Colombo żółta, duże ziarna	7·20
Domingo blada, dobra w smaku	7·60
Portoriko zielona, wcale dobra	8·—
Malabar perłowa	8·40
Laguayra zielona, dobra i aromatyczna	8·80
Kuba ciemno zielona, mocno aromatyczna	9·—
Ceylon plantacyjna, drobniejsza	9·60
Ceylon plantacyjna, grubsza szlachetna	10·40
Honduras zielona, bardzo dobra, gruba	10·—
Jamajka zielona, szlachetna aromatyczna	10·40
Jawa biała, aromatyczna słaba	10·—
„ złota	10·40
Moka arabska, silna aromatyczna	10·00
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10·40
Menado brunatna najszlachetniejsza	10·80
St. Jago di Cuba zielona, najszlachetniejsza	10·80

Najnowsze dla palaczy tytoniu!

C. k. wyłącznie uprzywil. „Aromatiseur“

mieć będzie wkrótce czas taki, w którym dla wybornych usług jakie oddaje, nie obejdzie się bez niego żaden palacz tytoniu. Udziela on w przeciągu 24 godzin każdemu cygaru i tytoniowi najdelikatniejszej woni, odejmuje liściom tytoniowym nieprzyjemną ostrość i czyni je łagodnemi i smakowitemi. Sprawia on, że nawet najtańsze cygaro za 1½ cnt. przemienia się w dobre, a dobre w najlepsze. Równocześnie przez nadobną swoją powierzchowność, albowiem podobny jest do obciągniętej bronzem wazy na tytoń, jest dla każdego palącego praktycznym meblem i pożądanym podarunkiem. Cena jednego **c. k. wyl. uprzyw. Aromatyzera** wraz z zawartością na cały rok wynosi **1 złr. 50 cnt.** i według życzenia może być wybrane aroma hawanny lub wirdżinji. Ponowne wypełnienie aromatyzeura po roku 1 złr. Na prowincję za pobraniem pocztowem lub za przekazem. Opakowanie nie liczy się. Zamawiać należy przez **permanente** 2165 3—6

Industrie-Ausstellung, Wien, I., Kärntnerhof.

HENRYK BADERLE i Spółka we Wiedniu,

III., Mathaeusgasse Nr. 6

wyszczególnieni na I. międzynarodowej farmaceutycznej wystawie

złotym medalem.

IMPORTERZY

herbaty, rumu jamaika, araku, koniaku, malagi, madery, scherry, portwajnu, lacrimae christi, alikantu, fondiljonu, muskatelera, małmazji, pajaretu, valdepennas, pedro jimenez i wina bordeaux

polecają konsumentom specjalności swoje

Cognac, Bisquit Dubouché & Co.

najbardziej rozpowszechnioną markę koniakową, wykazującą rocznej konsumcji **dwa miljony litrów**, a której monopol posiadamy na Austro-Węgry, jako też 2127 13—0

Malaga-Sect dla celów medycyny

odznaczony najwyższą nagrodą przez Jury I. międzynarodowej wystawy farmaceutycznej i według świadectwa c. k. stacji doświadczalnej w Klosterneuburgu mający wielką wartość z powodu zawartego w nim bogactwa kali i kwasu fosforowego.

Dostać można we wszystkich większych handlach korzennych i delikatesów i prawie we wszystkich aptekach i cukierniach w Galicji

---

L. 1065 — 80 Pr. 2117 3—3

Ogłoszenie konkursu.

W skutek uchwalonej przez Reprezentację kr. st. m. Lwowa organizacji Izby obrachunkowej i kasy miejskiej rozpisuje Magistrat niniejszem konkurs z terminem do 31. lipca 1884 na następujące posady:

1. Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w II. randze etatu służby miejskiej z roczną płacą **2000** złr. w. a. i kwaterowem 400 złr. w. a., tudzież z zapewnieniem dwóch dodatków pięcioletnich rocznie po 200 złr. w. a.
2. Zastępcy Naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej w III. randze z roczną płacą **1500** złr. w. a. i kwaterowem 360 złr. w. a., tudzież dwoma dodatkami pięcioletniemi rocznie po 150 złr. w. a.
3. Dwóch rewidentów w IV. randze z płacą rocznych **1200** złr. w. a. i kwaterowem 300 złr. w. a.
4. Kasjera w IV. randze z roczną płacą **1200** złr. w. a. i kwaterowem 300 złr. w. a.
5. Kontrolora kasy w IV. randze z roczną płacą **1200** złr. i kwaterowem 300 złr.
6. Sześciu adjunktów w V. randze z płacą roczną **900** złr. i kwaterowem 240 złr.
7. Sześciu asystentów w VI. randze z płacą roczną **600** złr. i kwaterowem 180 złr.

Do posad od 3 do 7 wymienionych przywiązane są dwa pięcioletnie dodatki rocznie po 100 złr. w. a.

8. Pięciu praktykantów rachunkowych, a to:
   a) jednego z adjutum rocznych **500** złr. w. a.
   b) dwóch z adjutum rocznych po **420** złr. w. a.
   c) dwóch z adjutum rocznych po **360** złr. w. a.

Od kandydatów na powyższe posady wymaga się dowodu ukończenia szóstej klasy gimnazjalnej lub tejże klasy szkoły realnej, albo naukowego zakładu handlowego, upoważnionego do wydawania świadectw, tudzież dowodu złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej; — nadto wymagany jest od ubiegających się o wyższą posadę dowód dystatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym, zaś od kandydatów powołanych do kontroli technicznej także odpowiednich wiadomości technicznych.

Urzędnicy kasowi obowiązani są złożyć kaucję służbową w wysokości jednorocznej płacy etatowej bez dodatku pięcioletniego.

Kandydaci zechcą wnieść swe podania we właściwej drodze i terminie oznaczonym do Prezydjum Magistratu i załączyć dowody co do wieku, życia nieposzlakowanego i uzdatnienia do kompetowanej posady ewentualnie winni wykazać stosunki pokrewieństwa lub powinowactwa z urzędnikami miejskimi.

Z Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów dnia 26. czerwca 1884 roku.

Ces. król. koncesjon.

Proszek Korneuburgski

dla koni, bydła rogatego i owiec,

Franc. Jana Kwizdy w Korneuburgu,

ces. król. liweranta nadwornego,

Okazał się on skutecznym, jako **proszek odżywiający bydło**, gdy się go regularnie zadaje, przy **braku apetytu, dojeniu się krwią, do poprawy mleka**, wspiera oraz naturalny opór zwierząt przeciwko wpływom zarazy, oraz zmniejsza inklinację do gruczołów i kolek.

Z licznych listów przytaczamy następujący o używaniu tego preparatu, pisany jeszcze w r. 1871.

Do p. **Franc. Jana Kwizdy, c. k. liweranta nadwornego w Korneuburgu.**

Zamawiając ostatnim razem u pana **Proszek Korneuburgski** dla bydła, zawiadomiłem pana, że u nas pomiędzy młodem bydłem występuje co roku przy zmianie paszy pewien rodzaj choroby zaraźliwej, której ofiarą pada gwałtownie większa część tutejszych trzód. Otóż na tę chorobę kazałem używać pańskiego Korneuburgskiego Proszku dla bydła, a nawet czynione były próby osobne, dla dokładnego oznaczenia rezultatu. Dawano mianowicie 100 sztukom cieląt przed wypędzeniem na paszę przez pewien czas Proszek Korneuburgski dla bydła, mięszany z grysem, poczem je wypędzono na zwykłą paszę; równocześnie innym 100 cielętom nie dawano Proszku, w odosobnieniu wypędzono je na paszę i wkrótce zapadło z nich na zarazę 70 sztuk i zginęło, podczas gdy z poprzednich 100 cieląt, którym dawano Proszek Korneuburgski zachorowało tylko 15 sztuk.

Ponieważ obydwa oddziały cieląt miały paszę jednakową i wystawione były na jednakowe wpływy, jasną jest więc rzeczą, że rezultat nader pomyślny u jednej partji przypisać należy jedynie Korneuburgskiemu Proszkowi dla bydła. Ponieważ ten fakt znany jest wielu tutejszym właścicielom wielkich trzód i ogromne robi wrażenie, jest więc rzeczą niezawodną, że pański Proszek dla bydła utworzył sobie przez to drogę do Brazylii i wkrótce tu używany będzie powszechnie. **C. Otto Halfeld.**

Rio de Janeiro (Brazylia) 2. sierpnia 1871.

Dostać można niefałszowany:

Lwów: en gross: Piotr Mikolasch apt., Jakób Beiser apt., Z. Rucker apt., en detail: Kalikst Krzyżanowski apt., H. Blumenfeld apt., Jakób Piepes apt., Piotr Gailhofer apt., A. Sklepiński apt., Hanke & Hübner, Józef Klein; **Bełz:** A. Gross apt.; **Bóbrka:** L. Międlicki apt.; **Berszczów:** Michał Niemczewski; **Brzeżany:** B. Dembiński apt., Jul. Hausberg apt., B. Fadenhecht, F. Margulies; **Drohobycz:** Henryk Blumenfeld apt.; **Fryształk:** J. Haniewski apt.; **Husiatyn:** Witold Czerski apt.; **Jarosław:** Wiktor Rohm apt.; J. Wisłocki apt.; **Jaworów:** Władysław Lachowicz apt.; **Kołomyja:** J. Sidorowicz apt., Ed. Stenzel apt.; **Nowy Sącz:** W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa i następcy; **Przemyśl:** L. G. Maszewski apt., L. Nahlik apt., J. Dominikowski, F. Gaidetschka, Ed. Machalski; **Przeworsk:** F. Świstalski apt.; **Rozwadów:** And. Czernecki apt.; **Rzeszów:** J. Schaitter & Comp.; **Sędziszów:** Jan Mizewski apt.; **Stanisławów:** Albin Amirowicz apt., Adolf Beill apt., J. Macura apt.; **Stryj:** Jan Zagórski apt., J. Nussenblatt & Comp.; **Sądowa-Wisznia:** W. Włodzimirski apt.; **Tarnopol:** Fr. Jamrogiewicz apt., Herman Kohane apt., Ed. Frantz; **Tarnów:** Fr. Leszczyński apt., W. Müldner & Comp., W. Wielogórski; **Ulanów:** D. J. Wrońskі apt.; **Oświęcim:** Stan. Dolkowski; **Ustrzyki dolne:** W. Rutkowska, **Wojniłów:** Nowicki; **Zaleszczyki:** Leon Schiller; **Zborów:** Teofil Badołowicz apt.; **Żmigród:** A. Peszkowski apt.; **Żełynia:** Borzemski apt.; **Żurawno:** J. L. Tomaszewski apt.; **Żółkiew:** Adolf Dadlec apt.; **Brzozów:** F. Haidner apt., **Brzesko:** P. Janoszek apt.; **Jezierzany:** M. Krukowski apt.; **Nowy Sącz:** R. Jakubowski apt.; **Rzeszów:** A Karpiński apt.; **Skole:** Lechowski Stanisław apt.; **Waręż:** Krzywobłodzki apt.; **Rohatyn:** M. Melchert apt.

Znajdują się także składy prawie we wszystkich miastach i miasteczkach wszystkich krajów koronnych i są ogłaszane od czasu do czasu w dziennikach prowincjonalnych. 1632 1—0

Centralny skład rozsyłki: Apteka obwodowa w Korneuburgu.

Celem zapobieżenia fałszowaniom uprasza się zwracać uwagę na to, ażeby każda etykieta zaopatrzoną była w podpis mój, niżej umieszczony, czerwonym atramentem.

Kto przekona mię, iż ktoś zfałszował markę moją tak, iż mogę zażądać jego ukarania, **otrzyma nagrodę aż do 500 złr. wynoszącą.**

Proszę zwrócić uwagę!

Byłem zmuszony zaniechać handlu istniejącego od wielu lat, wskutek czego wszystkie na składzie zostające towary za zwrotem kosztów materjału surowego sprzedane będą byle jak najprędzej opróżnić lokal.

Wszystkie towary są jak najlepszej jakości a na dowód uczciwego handlu przyjmowany będzie napowrót każdy towar niekonwenjujący i według spodobania odmieniony.

Ceny i katalog towarów:

KOSZULE DAMSKIE z najdelikatniejszego angielskiego szyfonu i z wstawkami z prawdziwego haftu szwajcarskiego sztuka złr. 1·50, tuzin złr. 16·50. Takież same z najdelikatniejszego i prawdziwego szrolowskiego szyfonu po złr. 1·90, tuzin złr. 20.

DAMSKIE KAFTANIKI nocne tejże samej jakości bardzo długie i przez całą długość z wstawkami z koronek szwajcarskich, bardzo eleganckie po złr. 1·50, tuzin złr. 16·50. Takież same haftowane po złr. 1·70, tuzin złr. 17·70.

SPODNICE DAMSKIE z najdelikatniejszego płótna szarego z dwoma wolantami, czerwone lub niebieskie po złr. 1·40, tuzin złr. 15·50. Takież same z bortami, haftowane i plisowane po złr. 1.60, tuzin złr. 18. Takież same z kolorową plisą i listkami, haftowane kolorowo po złr. 1·75, tuzin złr. 19·50.

SPODNICE DAMSKIE z czerwonego Ronge z dwiema plisami i kolorowemi bortami, haftowane po złr. 1·60, tuzin złr. 18. Takież same z najdelikatniejszego czerwonego kretonu z prawdziwemi haftowanemi koronkami i dwoma wolantami, bardzo delikatne po złr. 1·70, tuzin złr. 19.

KOSZULE MĘSKIE z najdelikatniejszego angielskiego szyfonu, z poczwórnym półkoszulkiem, gładkie lub haftowane, po złr. 1·50, tuzin złr. 16·50. Takież same z najdelikatniejszego schrolowskiego szyfonu najdelikatniejszej roboty á la france po złr. 1·70, tuzin złr. 18·80 lub sztuka po złr. 2, tuzin złr. 22·50.

GARNITURY STOŁOWE z tkanemi deseniami w kwiaty, złożone z obrusa i 12 serwet tylko po złr. 2·85. Takież same najdelikatniejszej roboty francuskiej bardzo delikatne z obfitemi frędzlami na 12 osób, garnitur po złr 3·45. Garnitury z najdelikatniejszego adamaszku z tkanemi deseniami w kwiaty, złożone z obrusa na 12 osób i 12 zastosowanych serwet wielkich, bardzo delikatne garnitur po złr. 5·60.

TURECKIE RĘCZNIKI, najzupełniej gotowe, każdy złożony osobno, z czerwonemi burdiurami, z długiemi frędzlami, delikatnie pikowane, przepyszne tuzin złr. 3·75. Ręczniki najdelikatniejszej jakości tuzin złr. 4·70.

CHUSTKI DAMSKIE NA GŁOWY z najdelikatniejszej wełny berlińskiej z długiemi frędzlami w najwspanialszych i najmodniejszych kolorach, jako to: szkocki, turecki, siwy, niebieski, biały, czarny, czerwony w kwadraciki itd. po złr. 1·20, tuzin złr. 13.

PLEDY DO PODRÓŻY, bardzo wielkie i grube, z najcięższego i najlepszego sukna w delikatne wzory angielskie, jako to: szare, brunatne, z ciężkiemi grubemi frędzlami, do użycia także za kołdrę podróżną, za kapę, szal damski, z których nawet po 20 latach używania można zrobić dwa bardzo eleganckie garnitury, mogą one zaoszczędzić zarzutkę, płaszcz od deszczu, paltot. I. jakości złr. 5·50, II. złr. 4·50 za sztukę.

PŁÓTNO DOMOWE, kompletne 30 łokci, najlepsze, najcięższe, fabrykat jak najlepszy do użytku domowego ¾ szerok. złr. 7·50, ¼ szerok. złr. 5·50. Ceny wełny idą gwałtownie w górę, płótno podrożeje wkrótce w dwójnasób. Niech więc każdy zamawia jak najprędzej.

CHUSTECZKI JEDWABNE z najcięższego jedwabiu lugduńskiego we wszystkich kolorach, każda sztuka innego koloru tuzin złr. 3·50.

GARNITURY GOBELINOWE, składające się z dwóch najdelikatniejszych kap i obrusa z kutasami jedwabnemi różnokolorowe, wspaniałej roboty, wszystkie trzy sztuki razem I. jakości złr. 8·40, II. jakości złr. 7·50

PRZEŚCIERADŁA z dobrego ciężkiego płótna, bez szwu, na największe łóżko ¾ szerok. po 1·35, tuzin 15 złr.

FIRANKI Z JUTY, najdelikatniejszy i najlepszy fabrykat ciemny lub jasny, w paski, tureckie i indyjskie wzory z obfitemi i długiemi frenzlami 3 mtr. 30 cmtr. długości, para I. jakości 5 złr., drugiej jakości złr. 4·50.

Odbiorcy towarów najmniej za 20 złr. otrzymają remunerację, a zatem gratis wspaniały z prawdziwego złota pierścień (6 karat.) z turkusami i perłami, pięknie grawirowany, bardzo elegancki.

Zlecenia, które wykonane będą tylko za pobraniem pocztowem lub za gotówkę, należy adresować: 2238 1—3

Waarenhaus J. H. RABINOWICZ

Wien, II. Schiffamtsgasse 20.

Bank krajowy

Królestwa Galicji i Lodomerji

z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

wydaje we Lwowie

i przez 40 zastępstw swych na prowincji

Asygnaty kasowe

3 procent. płatne w 8 dni po wypowiedzeniu.
3½ „ „ 14 „ „
4 „ „ 30 „ „

KSIĄŻECZKI WKŁADEK

na rachunek bieżący

4 procent wypłacalne **bez wypowiedzenia** do wysokości 500 złr.

(Przedruk nie będzie płacony). 2106 10—10

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.